Nr. 92 Czwartek 22 Kwietnia 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmuje w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia b. r. nadać radcy sądu krajowego w Tarnowie, Janowi Daneckiemu, w uznaniu jego znakomitej i skutecznej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Kwiryna Witwickiego w Walawie, Pawła Gulina w Podhorcach, Szymona Popiela w Bukowie, Aleksandra Tylawskiego w Pobereżu i Walentego Millera w Rzeszowie; zaś rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych: Sewerynę Piotrowską w Józefówce i Henrykę Aroniównę w Radomyślu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 kwietnia.

Od trzech dni demisya lorda Beaconsfielda jest faktem formalnie dokonanym, więc teraz dopiero pojawiają się w prasie europejskiej oficyalne nekrologi dla gabinetu torysowskiego. Pisane pod deprymującem wrażeniem tryumfu Gladstona i tych licznych objawów zadowolenia, jakie spostrzegać się dają wszędzie, gdzie trwałość traktatu berlińskiego jest zagrożona — nekrologi te podnoszą teraz tem wyżej zasługi lorda Beaconsfielda na polu spraw zagranicznych i tem żywiej wyrażają żal z powodu tak niepożądanej zmiany. Nie czekając z demisyą na wotum nieufności nowego gabinetu, lord Beaconsfield przyspieszył formalne rozwiązanie przesilenia, ale nie przysłużył się tem bynajmniej wyjaśnieniu nowej sytuacyi. W interesie Europy, która tak żywo zajmuje się dziś Anglią i najprędzej chciałaby posiadać autentyczne wyjaśnienia o rzeczywistych planach wigów na zewnątrz, leżało niezawodnie odroczenie demisyi lorda Beaconsfielda aż do wotum nieufności nowego parlamentu. W takim razie bowiem nowy parlament byłby musiał od razu zaznaczyć swoje stanowisko, wskazać otwarcie i wyraźnie, w czem zmienić chce kierunek polityczny i dlaczego nie ufa lordowi Beaconsfieldowi, a wtedy sytuacya nie przedstawiałaby już żadnej wątpliwości. W skutek pospiechu lorda Beaconsfielda nowy parlament, mając przed sobą gabinet złożony z członków większości, nie będzie zniewolony wystąpić z taką otwartością, a w adresie i debacie adresowej większość liberalna nie zechce być tak szczerą, jaką musiałaby być, gdyby wypadało spędzić z fotelów ministeryalnych dawnych ministrów.

Tymczasem Gladstone otrzymuje dalej telegramy gratulacyjne i adresy od Bułgarów, Serbów i Czarnogórców a nawet w senacie włoskim ozwał się głos znaczący. Jeden z senatorów uznał za stosowne właśnie teraz zaznaczyć, że dla Włoch najodpowiedniejszym jest alians z Anglią. Głos ten pozostał odosobniony, ani nie wystąpiono przeciw niemu ani nie przyklaskiwano mu demonstracyjnie. Cairoli, który przedtem mówił bardzo lojalnie o zewnętrznej polityce Włoch, nie zabrał drugi raz głosu, aby wypowiedzieć swoje zdanie o aliansie z Anglią. Gdyby nie głos organu ks. Bismarcka, który jeszcze wśród agitacyi wyborczej w Anglii ostro upomniał Włochy, aby nie solidaryzowały się ze sprawą Gladstona, sympatye włoskie dla nowego systemu w Anglii, byłyby może jawniej wybuchły w obu Izbach. Przestroga berlińska zmusiła Włochy do poskromienia tych sympatyi, ale jak widać z mowy tak poważnego senatora, jak Mamiani, nie znikły one wcale.

Państwa, dla których wynik wyborów angielskich jest bardzo niepożądany, niczem dotąd oficyalnie nie zamanifestowały obawy lub zamiaru zajęcia innego stanowiska wobec Anglii. Wśród kampanii wyborczej prasa dostatecznie zaznaczyła zapatrywania panujące w Europie, i jeżeli wigowie ciekawi byli, jak będzie przyjęty ich powrót do władzy, to mogli już zupełnie zaspokoić ciekawość swoją. Do dobitniejszych objawów nieufności lub niechęci przyjść może dopiero wtedy, gdy w jakikolwiek sposób nowy gabinet angielski da do zrozumienia, że uznaje potrzebę zmian w obecnym stanie rzeczy, opartym na traktacie berlińskim. Obecna rezerwa rządów europejskich wobec nowego systemu angielskiego ma wszelkie uzasadnienie pomimo tak gwałtownych wystąpień Gladstona przed wyborami. Jest to stara jak świat reguła, że fotel ministeryalny wpływa w sposób bardzo uśmierzający na tych, którzy przenoszą się nań z ławy opozycyjnej. Wymownym przykładem takiej metamorfozy politycznej jest obecny minister-prezydent włoski Cairoli, postępujący dziś zupełnie inaczej aniżeli przypuszczano wtedy, gdy wprost z ławy opozycyjnej sięgnął po tekę. Cała przeszłość Cairolego i jego zachowanie się w izbie przed kilku laty mogły w swoim czasie wzbudzać obawę większą nawet od tej, jaką wzbudza Gladstone. Trzeba tedy uzbroić się w cierpliwość a może fakta wykażą niezadługo, że nie tak straszny jest gabinet wigów jak go sobie dotąd wyobrażają.

Rada państwa.

(LXXVI posiedzenie Izby poselskiej).

*** **Wiedeń,** 20 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych uchwalono bez dyskusyi dział dochodów centralnych ministerstwa oświecenia, odpowiadający działowi uchwalonych poprzednio wydatków centralnych w sumie 21,4.0 zł, zgodnej z preliminarzem rządowym: poczem podjęto obrady nad wydatkami w tytule funduszów religijnych i uchwalono na gospodarstwo w dobrach i lasach funduszowych 283,080 zł, czyli o 70 zł. mniej od preliminarza rządowego; dalej tytuł 10ty: wydatki fundacyj i dopłat skarbowych i nieskarbowych na katolickie cele wyznaniowe 222,837 zł, t. j. o 741 zł. mniej; tytuł 11ty: dodatki z skarbu na protestanckie cele wyznaniowe 103,700 zł, t. j o 86 zł. mniej, i tytuł 12ty: dodatki z skarbu na prawosławne cele wyznaniowe 67,000 zł, t. j. o 2,966 zł mniej od preliminarza rządowego.

Następują obrady nad działem dochodów z funduszów religijnych i w ogóle dochodów na cele wyznaniowe w sumie 3.905,274 zł, zgodnie z preliminarzem rządowym.

Pos. Ozarkiewicz w przemówieniu o tych dochodach cofa się do wczorajszej dyskusyi o wydatkach funduszów religijnych; mianowicie mówi o nieuwzględnianiu duchowieństwa ruskiego w wsparciach z ryczałtowej sumy 600,000 zł. na całe państwo i zwala winę na namiestnictwo lwowskie, któremu zarzuca, że nie przedstawia rządowi centralnemu księży ruskich do uwzględnienia przy rozdzielaniu wsparć.

Po przemówieniu tem uchwalono rzeczony dział dochodów.

Komisya budżetowa projektuje następujące rezolucye o funduszach religijnych:

1. Wzywa się c. k. rząd, aby dokładnie zbadał pretensyę najprz. ks. biskupa Rudigiera w Linzu do użytkownictwa i administracyi dóbr dotacyjnych stolicy biskupiej Garsten i Gleink (zabranych na rzecz funduszu religijnego), która to pretensya opiera się na licznych dokumentach i na zapłaceniu w r. 1864 taksy w sumie 14.255 zł., aby dalej po wysłuchaniu biskupa orzekł o sprawie

LISTY PARYSKIE

LXXIV.

Dwie wielkie nowości: *Aida* i *Zaślubiny Atylli*. Verdi dyrygujący orkiestrą. Obrażony artysta. Pojednanie. Odwet za dawną winę. Nowy dramat Borniera. Czem był istotnie Atylla i jak go p. de Bornier przedstawia? Szlachetność zwyciężonych. Poświęcenie królewnej. Śmierć Atylli. Sztandar Lutecyi. Wystawa obrazów. *Bitwa pod Grunwaldem*. Swiatło elektryczne dla obrazów i strojów damskich.

Dwie na raz wielkie i świetne od razu występujące nowości w sferze teatralnej — to więcej niż potrzeba, żeby żywo zająć wszystko, co w Paryżu interesuje się sztuką w dobrze zrozumianem znaczeniu tego wyrazu. Jakoż ani wielkanocne zajęcia i rozrywki, ani polityczne niespokoje, ani wysoko drażliwa i roznamiętniająca opinię sprawa o morderczy zamach opuszczonej Dydony na życie niewiernego Eneasza, która rozgrywała się w tych dniach przed kratkami sądu przysięgłych, nie zdołały zmniejszyć zapału, z jakim publiczność i prasa przyjęły i rozbierały *Aidę* Verdiego w Wielkiej Operze i *Zaślubiny Atylli* wicehrabiego Henryka de Bornier, autora *Córy Rolanda*, w Odeonie.

Oba te fakta usprawiedliwiają istotnie tak powszechne i żywe zajęcie ogółu, chociaż między niemi to tylko upatrzyćby można wspólnego, że przypadkiem zapewne, tak w lirycznym utworze włoskiego kompozytora jak i w dramacie a właściwiej mówiąc, wspaniałej tragedyi p. Bornier, patryotyzm zwyciężonych nie poddaje się losowi, nie upada, owszem, pomimo ciężkich odniesionych klęsk, wstępuje z najwznioślejszemi objawami heroizmu.

Aida właściwie tylko na scenie tutejszej Wielkiej Opery jest nowością, bo opera ta znana już całemu artystycznemu światu, zaczawszy od Egiptu, gdzie została napisaną i po raz pierwszy z prawdziwie wschodnim, choć tylko wice-królewskim przepychem wystawioną — aż do Paryża, gdzie ją artyści włoscy przed niedawnym czasem w dawnym *Théatre des Italiens*, po którym dziś ani ślad nie pozostał, kilkakrotnie z niezwykłem a zasłużonem powodzeniem śpiewali. Obecne zatem przedstawienie mogło tylko zająć świetnością dekoracyi, ubiorów i brzmieniem swojskiej mowy, bo ją włoscy artyści poprzednio śpiewali po włosku. Ale inna zupełnie okoliczność do *maximum* doprowadziła entuzyazm dyletantów i tych, którzy dyletantyzm udają, bo sądzą że im z tem do twarzy. A okoliczność ta była prawie zupełną nowością. Verdi, autor lirycznego arcydzieła, sam dyrygował orkiestrą przy kilku pierwszych przedstawieniach *Aidy* i warto było ten fakt podnieść i uczcić wyjątkowo.

We Włoszech byłoby to rzeczą zupełnie zwyczajną, niezwracającą niczyjej uwagi, bo tam kompozytorowie mają zwyczaj dyrygować orkiestrą, która też rada przyjmować od nich wskazówki, jak ten lub ów ustęp chcą mieć wykonanym. Inna rzecz w Paryżu. Tu orkiestra ma pewne pretensye, które dadzą się nawet w części usprawiedliwić. Ma ona swego stałego dyrektora, który zna ją naskroś w całości i w pojedynczych indywiduach, a te znowu wzajem przyzwyczajone są do jego znaków i skinień, jak nieprzymierzając muzyka wojskowa do swego tambormażora. Przy każdej nowej operze porozumienie się między dyrygującym a orkiestrą tworzy się w czasie prób, i kiedy wszystko gotowe, każdy wie już dobrze, czego od niego żądają i co czynić powinien.

Kiedy pierwsza dla paryzkiej sceny napisana wielka opera Verdiego, *Karol piąty*, miała być przedstawioną, autor obecny w Paryżu, oświadczył życzenie zajęcia krzesła dyrektorskiego w orkiestrze przy pierwszem przedstawieniu. Pretensya ta nie podobała się panom artystom orkiestry, obrażała może zbyt drażliwą miłość własną jej dyrektora, dość, że zarówno skrzypce, wiolonczele, altówki i kontrabasy jak cały zastęp drewnianych i mosiężnych dętych instrumentów, aż do kotłów i bębna, zawołały *veto*, oświadczając, że nie poddadzą się pod kierunek nieznanej im batuty. Wszelkie polubowne zabiegi dyrekcyi teatru i wpływowych figur wyższego muzycznego świata, nie mówię już o dziennikach, bo te jak zwykle jedne były za, drugie przeciw — nie zdołały zmienić decyzyi powziętej z tak jednozgodnym akordem przez reprezentantów harmonii. Verdi, jak tylko zasłyszał o protestacyach orkiestry, tak się tem czuł obrażonym, że nie czekając pierwszego przedstawienia swojego dzieła, wyjechał z Paryża, zapowiedziawszy, że nietylko nic więcej dla sceny paryzkiej nie napisze, ale nawet nigdy nie przestąpi nogą progu teatru, w którym go tak niegodziwie przyjęto.

Pomimo narodowej dumy, amatorowie muzyki w Paryżu szczerze zmartwili się tem całem, rzeczywiście nie bardzo dla francuzkiej grzeczności pochlebnem zajściem — szczególniej zaś obawą, że znakomity kompozytor gotów spełnić pogróżkę, że przeto potrzeba się zrzec nadziei przyswojenia sobie kiedyś Verdiego, jako francuzkiego kompozytora, jak to uczynili z Rossinim i Meyerbeerem, na tej zasadzie, że jeden i drugi dla sceny paryzkiej pisał swoje arcydzieła.

Na szczęście teatr Wielkiej Opery, którego progu Verdi nie miał nigdy przestąpić, spłonął przed kilku laty, i autor *Aidy* może śmiało powiedzieć, że nie złamał danego słowa, bo nowy gmach, w którym dziś jego opera i pod jego dyrekcyą została wystawioną, nie może odpowiadać za winy swego poprzednika z ulicy Le Pelletier. Orkiestra także nie potrzebowała tym razem czynić niepraktykowanego pierwej ustępstwa, bo ją już właśni kompozytorowie, Gounod, Massenet a nawet Saint-Saens oswoili z tą zmianą dyrektorskiej buławy, a publiczność, chcąc zatrzeć nawet pamięć owego niemiłego zajścia, o mało nie ogłuszała zasłużonego maestra hukiem oklasków i okrzyków, i nie przygniotła gradem wieńców i bukietów. Wszystko więc odbyło się z najzupełniejszem wszechstronnem zadowoleniem, a Verdi ozdobiony nawet wielkim krzyżem Legii honorowej, obiecał podobno napisać nową wielką operę dla paryzkiej sceny.

Przejdźmy do drugiej nowości, bo taką w całem znaczeniu są *Zaślubiny Atylli*. Autor, który się tak zaszczytnie dał poznać *Córą Rolanda*, lubi widocznie wybierać przedmioty do swoich dramatów w odległych wiekach, bo mu to pozwala poruszać najpiękniejsze strony narodowego patryotyzmu bez pochlebiania dzisiejszym spaczonym wyobrażeniom.

Liczne głosy odezwały się z pełnem zdziwienia zapytaniem, dlaczego *Théatre français*, który tak świetnie nawet pod względem finansowym powodzenie znalazł z *Córą Rolanda*, nie przyswoił sobie tego nowego dzieła pana de Bornier, które niewątpliwie w niczem nie ustępuje tamtemu, ale nawet z pe-

tej w drodze administracyjnej, pozostawiając otworem drogę sądową, i aby rezultat tej czynności podał w preliminarzu budżetowym na rok przyszły.

2. Wzywa się c. k. rząd, aby poczynił właściwe kroki, żeby co do budynków należących do funduszów religijnych, o ile są używane przez dykasterye państwowe, jasno stwierdzono prawne ich stosunki i żeby był z nich dochód odpowiadający rzeczywistej ich wartości. Wynik czynności tej należy podać do wiadomości Izby w preliminarzu budżetowym na rok przyszły; wszystkie zaś budynki należące do funduszów religijnych należy wraz z sposobem użycia ich i dochodów z nich podawać w dziale dochodów tychże funduszów.

3. Wzywa się c. k. rząd, aby przedłożył Radzie państwa ścisłe wykazy mienia funduszów religijnych, szczegółowo zaś co do stanu biernego i czynnego co najmniej przez ostatnie lat dziesięć.

4. Wzywa się c. k. rząd, aby przedłożył Radzie państwa dokładne wyjaśnienie co do dochodów z podatku nałożonego na duchownych katolickich ustawą z dnia 7 maja r. 1874 na rzecz funduszów religijnych, a to jeszcze przed nowym tegoż podatku rozkładem, i aby zarazem zdał sprawę, w jaki sposób korzystał z upoważnienia otrzymanego w §§. 4tym i 5tym rzeczonej ustawy.

Rezolucye 2gą i 3cią przyjęto bez dyskusyi; rezolucye zaś 1sza i 4ta wywołują silne starcie się lewicy z prawicą, co nie odbyło się bez scen burzliwych. (Poznamy to wszystko w osobno opracowanej dyskusyi o funduszach religijnych, której to pracy część pierwszą dziś poniżej podajemy.)

W głosowaniu uchwalono rezolucyę 1szą 159 głosami przeciw 130 głosom; rezolucyę 4tą mniej więcej tą samą większością głosów.

Z lewicy pos. Ozarkiewicz sam jeden głosował za rezolucyami; z prawicy usunęli się od głosowania pos. Skrzyński i pos. Greger, należący do stronnictwa „Młodych“ Czechów.

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$.

Następne jutro.

Podajemy dyskusyę nad „funduszami religijnemi“ w Izbie deputowanych.

Pierwszy zabrał w tej sprawie głos były minister oświecenia i spraw duchownych w gabinecie Hohenwarta, pos. Jireczek, i powiedział, co następuje:

Wydaje mi się rzeczą bardzo na czasie, byśmy zdali sobie sprawę z natury i historyi funduszów religijnych, niezadługo bowiem czeka nas uregulowanie kongruy. Mamy długi szereg funduszów religijnych, oprócz którego jest jeszcze jeden fundusz tejże nazwy, t. j. bukowiński prawosławny fundusz religijny. Wszystkie te fundusze zawdzięczają początek swój rozporządzeniu cesarza Józefa II. Bukowiński fundusz religijny nie zachodzi w naszym budżecie, bo nie potrzebuje dodatków z skarbu. Reszta funduszów albo ich potrzebuje, albo przynajmniej potrzebowała. Jest atoli drugi jeszcze moment, dla którego katolickie fundusze religijne stanowią dział budżetu państwowego. Cesarz Józef był tego zdania, że fundusz religijny jednego kraju powinien wspomagać fundusz drugiego. Z tego wytworzyła się wspólność, która wywołała znów różne instytucye. I tak w r. 1794 powstała w Wiedniu centralna kasa funduszów religijnych, głównie dla tego, aby można uposażać fundusze słabsze z funduszów bogatszych. Ale instytucya ta nie okazała się właściwą, i w r. 1804 zwinięto ją, rozporządzając, że tylko obligacye powinny pozostać w Wiedniu. Ale i od tego odstąpiono, a najwyższe postanowienie z dnia 24 stycznia r. 1826 powiada: „Każdej prowincyi oddać należy jej fundusz religijny i fundusz naukowy, a więc też cząstki ich znajdujące się w Wiedniu, a rachunkowość przekazać należy buchalteryom prowincyonalnym“. Złożona w tem postanowieniu idea coraz więcej się przyjmowała, tak, że niedopuszczono zamierzonego zlania funduszów krajów nadbrzeżnych w jeden fundusz.

Administracya rządowa była połączona z niejedną dla funduszów szkodą. Już sprzedaż dóbr klasztornych, z których te fundusze powstały, była bardzo szkodliwą. Następstwem sprzedaży było ulokowanie kapitału w obligacyach, a patent finansowy z r. 1811 zadał także funduszom religijnym cios nader ciężki, bo sprowadził wartość obligacyj do piątej części ich wartości. (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*) Przed r. 1811 procenta wynosiły 1,174.000 zł., po r. 1811 zaś 234.000 zł. (*Głosy z prawicy: słuchajcie! słuchajcie!*) Późniejsza „unifikacya“ znów pokrzywdziła fundusze, z których niejeden z stanu czynnego przeszedł w stan bierny.

Zresztą niektóre idee cesarza Józefa, któremi się powodował, gdy tworzył fundusze religijne, poszły z czasem *in desuetudinem*. Wedle jego zamiaru złożonego w rezolucyi z dnia 17 stycznia r. 1783, potrzeby duchowieństwa, gdzie nie starczy funduszu religijnego, miały być pokrywane z skarbu, tak samo, jak państwo — powiada rezolucya — łoży na armię, na sądy, na administracyę spraw politycznych i handlowych. Ale później zarzucono intencyę cesarza Józefa; w r. 1838 rozporządzono, że „przewyżki funduszów religijnych mają być używane przedewszystkiem na otrzymane z skarbu zaliczki,“ a dopiero po zaspokojeniu skarbu reszta przewyżek ma iść na uposażenie uboższych funduszów religijnych. Naturalnie pozostało to więcej teoryą, niż weszło w praktykę, bo jak już wspomniałem, fundusze bardzo podupadły.

W r. 1841 postanowiono naprawić zły stan ich; orzeczono, że natychmiast ma się wypłacać funduszom procenta w całej wysokości, a niezbędna ztąd dopłata z skarbu miała być zapisywana jako dług na karb funduszów. Sytuacya ich przeto znacznie się polepszyła. Ztąd powstał ów dziwny między państwem a funduszami stosunek, tak zwany dług funduszów, składający się: 1 z zaliczek skarbowych, 2 z antycypowania procentów, 3 z kosztów zawiadowania funduszami. Naturalnie powstał ztąd „dług“ bardzo znaczny. W r. 1841 wynosił 21 milionów, w r. 1855 34 milionów, w r. 1869 53 milionów, obecnie zaś 58,620.000 zł. Dług ten dzieli się na kraje w sposób szczególniejszy. Najwięcej ciąży na Galicyi, bo blizko 27 milionów, na Dalmacyi $5^1/_2$ na Styryi 6 milonów.

Zachodzi pytanie: jak należy dług ten uważać? Funduszami religijnemi zawiadowało państwo, ono też zarządzało, co z nich pokrywać, a czego nie; ono nakładało ciężary na fundusze. Rachunkowo rzecz biorąc, dług jest; ale czy jest także merytorycznie, czy jest to dług rzeczywisty, to wielkie pytanie. Pomijam nawet, że do wytworzenia stosunku dłużnego potrzeba dwu kompacyscentów, dającego i biorącego, a kładę nacisk tylko na tę okoliczność, że państwo samo wszystkiem zawiadowało, a jeśli fundusze z winy zawiadowcy poniosły stratę, nie mogą jej przecież ponosić fundusze same. Zresztą w wykonaniu patentu finansowego z r. 1811, który dotknął inne także fundusze, jedynie funduszom religijnym, nie zaś innym także, przypisano dług z tytułu antycypowanych procentów. Tak n. p. co do funduszów akademii pod nazwą *Theresianum* nazwano datki skarbowe z tegoż tytułu poprostu datkami; tak też postąpiono względem innych instytucyj.

Inna jeszcze okoliczność wchodzi tu w rachubę Do funduszów religijnych należą także budynki, bardzo wielką mające wartość, używane przez państwo bez stosownego wynagrodzenia. Klasztor pokartuski w Bernie służy na koszary, ma wartość 120.000 zł., a komorne zeń wynosi 148 zł.! (*Głosy: słuchajcie!*); klasztor popremonstrateński w Obrowicach ma wartość 126.000 zł., a użyty na szpital wojskowy, nie daje fuduszowi religijnemu żadnego dochodu i t. d. i t d. Zdaje mi się, że kto w ten sposób używa mienia funduszowego, powinien to uwzględnić także przy przypisywaniu funduszowi „długów.“ A dalej jeszcze jest ta okoliczność, że po czasach józefińskich były jeszcze niektóre dobra funduszowe niesprzedane, które atoli w czwartym dziesiątku lat wieku bieżącego sprzedano za bezcen. Kupiono za to obligacye, ale właściwie pozbawiono fundusze kości pacierzowych. Inaczej postąpiono z prawosławnym funduszem bukowińskim, którego dóbr nietylko nie sprzedano, lecz nawet pomnożono je dobrami zakupionemi. To też fundusz ten ma rękojmię bytu i jest w bardzo dobrym stanie; wspiera nawet zakłady naukowe, choć administracya dóbr nie jest wzorowa. Inny rodzaj sprzedaży jeszcze mniej da się usprawiedliwić. Sprzedano bowiem budynki fuduszowe skarbowi, ale ceny kupna nie wypłacono funduszom, lecz potrącono ją od owych „długów“ wątpliwych, co nawet sprzeciwia się po części rozporządzeniu cesarskiemu. A nadto z sprzedaży dóbr i budynków osobom prywatnym także państwo ma obowiązek względem funduszów; zastrzeżono bowiem funduszom prawa patronackie, a te, jak każdemu wiadomo, nie dają dochodów, lecz owszem stanowią ciężar. I tak — fundusze mają „prawa“ patronackie, nie posiadając ani odrobiny dóbr, a rok w rok część dochodów funduszowych idzie na budowle patronackie Nakoniec jedna jeszcze okoliczność illustruje kwestyę „długu“, mianowicie: co skarb płaci na protestanckie cele wyznaniowe i na prawosławne w Dalmacyi, to nie jest zapisywane jako dług Zboru protestanckiego ani Cerkwi prawosławnej, tylko do funduszów Kościoła państwo uraszcza pretensye tytułem „długu.“ (*Głosy z prawicy: słuchajcie! słuchajcie!*) Zdaje mi się, że rząd obecny powinien jasno zdać sobie sprawę, ażali godzi się różną miarą mierzyć i to właśnie na niekorzyść kościoła.

Tu mowca rozwodzi się szczegółowo o Dalmacyi i Salcburgii; o Galicyi zaś powiada: Co do Galicyi zwracam uwagę na rzecz pewnej doniosłości. Jest dla niej tak zwany zachodnio-galicyjski fundusz fundacyjny. Powstał z zabranych dóbr i innego mienia niektórych kościołów, od dawna jest tezauryzowany i dorósł już przeszło miliona. Otóż wzmianką tą chciałbym zapobiedz, aby tego funduszu nie zabrano może na spłacenie sobie „długu“, lecz żeby go użyto na pomnożenie kapitału funduszu religijnego. Co do Dalmacyi bowiem, już rząd w r. 1873 postąpił sobie w podobny sposób względem katolickiego funduszu religijnego, co mnie bardzo zdumiewa, bo stało się to jednem pociągnięciem pióra bez zbadania natury rzeczy i stosunków prawnych, nawet bez zapytania się ciała ustawodawczego.

Kończę rzecz moją; celem tego przedstawienia rzeczy jest uzyskanie poparcia dla rezolucyi 2giej, 3ciej i czwartej. Zwracam uwagę, że za gabinetów, w których zasiadali hr. Thun i później hr. Hohenwarth, rząd już się zastanawiał nad sprawą, ale zaniedbały ją gabinety następne. Co więcej, zaprowadzono podatek na rzecz funduszów religijnych, nałożono go na duchowieństwo katolickie, nad czem bardzo ubolewam, że stało się bez zbadania natury funduszów religijnych. (*Huczne brawo z prawicy.*)

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia po koniec marca 1880.

Uchwalono wnieść do wys. Sejmu projekt noweli do ustawy gminnej, celem przedłużenia z lat trzech na lat sześć obecnego okresu wyborczego a względnie okresu funkcyonowania Rad i Wydziałów powiatowych, jakoteż Rad i Zwierzchności gminnych.

Uchwalono odnieść się ponownie we właściwej drodze do Rady Państwa z żądaniem uwolnienia przesyłek i korespondencyj organów autonomicznych od opłaty portoryum. Tymczasowo dla uchylenia różnych wątpliwości przy interpretacyi obecnie istniejących w tym przedmiocie ustaw, które przyznają cząstkowe uwolnienia, nawiązano rokowania z c. k. krajową Dyrekcyą poczt.

Odniesiono się z wnioskiem do c. k. Namiestnictwa o złożenie z urzędu naczelników gmin z Czarnego Dunajca, Cichego, Dzianisza, Podczerwonego i Wróblówki, tudzież zastępcy naczelnika gminy z Czarnego Dunajca i uznanie ich jakoteż byłych wójtów z Chochołowa, Podczerwonego i Witowa za niezdolnych do piastowania posady członka Zwierzchności gminnej na przeciąg lat trzech. Gdy c. k. Namiestnictwo zgodziło się na ten wniosek, zarządzono w zastosowaniu noweli §. 98 ust. gm. z dnia 18 lutego 1875 (nr. 14 dz. u kr.) odebranie pomienionym gminom zarządu dóbr tabularnych Chochołowa, Cichego, Czarnego Dunajca, Dzianisza, Podczerwonego, Witowa i Wróblówki, które to dobra stanowią własność pomienionych gmin jako takich i ustanowiono administratora tychże dóbr i przełożonego obszaru dworskiego w osobie p. Romana Nowickiego. Uznano oraz wyżej pomienionych członków Zwierzchności gminnej odpowiedzialny-

---

wnością pod względem prawdziwie kornelowskiej siły i majestatu wiersza znacznie go przewyższa i stawia swego autora w rzędzie pierwszych żyjących poetów? Na to pytanie trudno dokładnie odpowiedzieć, chociaż bardzo być może, że pomimo niezaprzeczenie bogatego składu artystów pierwszego teatru paryzkiego, nie łatwoby pomiędzy nimi wybrać odpowiedniego reprezentanta do roli Atylli. Niektóre głosy znowu dają do zrozumienia, że autor *Hernaniego*, mając zamiar dać wznowić *Le roi s'amuse*, starał się nie dopuścić obcego dzieła, którego powodzenie mogłoby na tak długo odroczyć ukazanie się Tribuleta, że nakoniec możeby sprzyjające tej antimonarchicznej kreacyi okoliczności ustąpiły miejsca innemu stanowi rzeczy, bo cóż jest niepodobnem w naszych czasach!..

W każdym razie ogólny głos zgadza się na to, że Teatr francuzki szczerze żałować powinien, że nie u niego pojawiły się *Zaślubiny Atylli*, a tem samem, że będzie to nigdy niezapomnianą zasługą i chwałą pana Duquesnel, który żegnając Odeon tem świetnem dziełem, tak pięknie zakończył swój dyrektorski zawód.

Pomimo obszernej historyi Atylli, skreślonej z wielkim talentem przez głębokiego badacza dziejów, p. Amadeusza Thierry, ten dziki wódz strasznych hord, co pół świata krwią i ogniem spustoszyły, pozostaje dotąd jeszcze niewytłómaczoną zagadką. Czy to był polityk, bojownik okrutny, ale idący za pewnemi ideami, mający przed oczyma jakiś system zreorganizowania tego starego świata, który bez litości burzył po drodze, czy też tylko prosty krwawy szaleniec, mordujący i niszczący wszystko dla samej przyjemności mordu, pożogi i łupieztwa? Czy miał on świadomość wyuzdanej dzikości swoich krwawych czynów, czy sądził się istotnie narzędziem gniewu Bożego przeciw zepsuciu świata rzymskiego na wschodzie i zachodzie, czy też ów Bicz Boży nazwał się tak przez wyrachowanie, aby rzucić postrach i przerażenie między słabemi narodami, które łupił i mordował?... Te wszystkie kwestye pozostają dotąd bez dostatecznie umotywowanych odpowiedzi, co właśnie upoważnia autorów zajmujących się tą historyczno-legendową postacią, do przedstawiania jej tak, jak im dogodniej. P. de Bornier kładzie w usta króla Hunów wyrażenia, z których wnosić można, że Atylla widział i rozumiał drogę, którą postępował, bo między innemi dziki zdobywca powiada, że historya zawyrokuje, czy on słusznie postąpił, zabijając własnego brata.

W Atylli, jak w każdym prawie wojowniku barbarzyńskich wieków, była mięszanina lisa i tygrysa, zdaje się jednak, że u niego charakter tygrysi przemagał; ten charakter wybitniej też występuje w znakomicie skreślonym przez p. de Bornier obrazie, co wszakże nie przeszkodziło autorowi ze zbrodniczych czynów tego bandyty wyprowadzić filozoficznej idei, że silny, nadużywający zwycięztwa może zginąć przez zbytek zaślepienia w gwałtowności. Sęp zanadto namiętnie dręczący słabą gołębicę, powinien lękać się, że to wątłe ptaszę właśnie w tym nadmiarze cierpienia doprowadzone do rozpaczy, może znaleść środek zemsty przeciw swemu katowi. To właśnie spotyka Atyllę ze strony gołębicy Hildigi.

Po strasznem spustoszeniu Gallii ale nie zdoławszy opanować Lutecji (dzisiejszego Paryża), od której odparła go święta Genowefa; po zniszczeniu ogniem i mieczem Italii, ale odtrącony od bram Rzymu przez świętego Leona papieża, Atylla wrócił się w stepy naddunajskie, aby zreorganizować i wmocnić na nowo swoje dość przetrzebione dzikie zastępy i rozpocząć nowe zabory. Straszny król Hunów, bicz Boży, jak się sam chętnie nazywał, zapragnął uregulować swoje stanowisko w świecie europejskim, mniej więcej ucywilizowanym, i jak to i późniejsi zdobywcy nie raz próbowali, nadać sobie u ludów nawykłych do czci dla swoich monarchów pewien urok, przez połączenie się związkami krwi z którym z władców ówczesnych większych państw i w tym celu wysłał poselstwo do panującego w owej chwili na zachodzie cesarza Walentyniana, z prośbą o rękę jego siostry, a wnuczki cesarza Teodozyusza Wielkiego, księżniczki Honoryi.

Ani wątpiąc w swej szalonej dumie o pomyślnym rezultacie tej propozycyi, zajmuje się zawczasu przygotowaniem świetnego dworu dla przyszłej małżonki. Do składu tego dworu mają wejść przedewszystkiem sędziwy Herrik, zwyciężony i wzięty w niewolę król Burgundyi, jego córka, piękna księżniczka Hildiga, i inni znakomici książęta i rycerze, jeńcy uprowadzeni z wypraw w Germanii, Frankonii, Gallii i Italii.

Księżniczka Hildiga zbyt jest dumną z rodu swego i godności, aby przyjąć mniemany zaszczyt służenia przyszłej królowej Hunów, tak jak już pogardziła hołdami i miłością dwóch synów Atylla; prócz tego ojciec jej, choć pozbawiony korony, utrzymuje jej szlachetną dumę i odwagę swoich towarzyszów niewoli, aby nie schylali pokornie czoła przed dzikim zwycięzcą.

W pięknej scenie, w której ma się odbyć podział niewolników między zwycięzkich Hunnów, Herrik błogosławi swoich dawnych poddanych, a zwracając się ku zwycięzcy mówi:

Atyllo, królu Hunów, coś miano dał sobie
Bożego bicza, radzęć, strzeż głowy w tej dobie.
Bogdy proch ziemski w silnej Przedwiecznego dłoni
Bezwiednie nowe drogi ludzkości odsłoni,
A w szalonej radości i występnej dumie
Ślepe narzędzie siebie być twórcą rozumie —
W chwili gdy samowolnie chce iść jeszcze dalej,
Grom nieba z szczytu władzy w nicość go powali.
Zwycięstwo nie nawykło niewolniczo służyć
I strasznie mści się nad tym, co go chce nadużyć.
Cieszę się, jeśli z dumą odrzucisz mą radą,
Bo to znak, że już Bóg cię skazał na zagładę!

Ale Atylla nie wierzy w nic prócz brutalnej siły; dla niego nie ma ani sumienia, ani zaprzysiężonej wiary, nic tylko gwałt! przemoc!

Walter, młody rycerz frankoński, przynosi stosy złota, które ofiaruje jako okup za wolność króla Burgundyi i jego córki. Szlachetny młodzieniec z zupełnem zaufaniem wszedł do obozu groźnego zdobywcy, bo wierzy w szlachetność wroga. Atylla bierze złoto, ale jeńców uwolnić nie myśli. Walter oświadcza gotowość spłacenia wolności Herrika i Hildigi oddaniem siebie samego w niewolę. Atylla oświadcza mu, że już stale jest jego jeńcem, skoro wszedł do jego obozu, co zaś do króla Burgundyi i jego córki, to są oni przeznaczeni do służby jego przyszłej żony. Słuchacz odgaduje tu bez trudności, że Walter kocha Hildigę i jest kochany.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan.

mi za wszelką szkodę przez zły zarząd i złą gospodarkę gminom wyrządzoną i wydano różne zarządzenia administracyjne.

Załatwiono 45 rekursów w sprawach gminnych, 12 w sprawach budowniczych i 4 w sprawach dyscyplinarnych

Wydano absolutoryum administracyi fundacyi hr. Skarbka z rachunków za rok 1878 i za rok 1879, a zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich z rachunków za rok 1878.

Rozdano stypendya z fundacyi zostających pod zarządem Wydziału krajowego. (Specyalny wykaz rozdanych stypendyów podaliśmy osobno w *Gazecie Lwowskiej*).

Stypendyum wakujące między stypendyami dawnemi z funduszu krajowego dla kandydatów na nauczycieli ludowych a wynoszące 80 zł. w. a. rocznie, przyznano Mikołajowi Solarskiemu, uczniowi I roku seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Wydano certyfikat szlachectwa Adamowi Antoniemu hr. Parys.

Uchwalono preliminarz drogowy na rok 1881.

Zwrócono uwagę c. k. Prezydyum Namiestnictwa na te drogi gminne, których budowę zdaniem Wydziału krajowego wypadałoby poprzeć ze skarbu państwa w okolicach klęską nieurodzaju dotkniętych.

Do konferencyi, która się odbyła w c. k. Namiestnictwie w przedmiocie rewizyi tras kolei drugorzędnych Husiatyn-Tarnopol, Husiatyn-Stanisławów i Husiatyn-Dubowce, delegowano szefa departamentu komunikacyi i upoważniono go do przedstawienia imieniem reprezentacyi kraju wniosków uznanych za zgodne z interesem ekonomicznym kraju.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie, że c. k. Trybunał Administracyjny odrzucił zażalenie obszaru dworskiego w Szczytnej, wzbraniającego się uznać swój obowiązek do dostarczania materyału na mosty wspólne, położone na granicy między Szczytną a Cieszacinem

Uchwalono przedłożyć Wys. Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie regulacyi górnego Dniestru i rzek doń wpadających.

Po dopełnieniu warunków przez Wys. Sejm zastrzeżonych, wyasygnowano spółce wodnej dla uregulowania wód w powiecie Mieleckiem po lewej stronie drogi krajowej do Wisły wpadających, przyznaną przez W. Sejm subwencyę 2.000 zł. w. a.

Prożbie gminy i obszaru dworskiego w Bukaczowcach o odnowienie koncessyi na pobór myta od mostu na rzece Świerzu ponownie odmówiono.

Uchwalono przedłożyć Wys Sejmowi wnioski na udzielenie następujących koncesyj mytniczych: Radzie powiatowej w Dąbrowie od mostu powiatowego w Radgoszczy, obszarowi dworskiemu w Wojniłowie i obszarowi dworskiemu w Dołpotowie od mostów ich na rzece Siwce. obszarowi dworskiemu w Wiktorowie od mostu na Łukwicy, gminie miasta Halicza wspólnie z gminą i obszarem dworskim w Tustaniu na rzece Lipie, obszarowi dworskiemu w Błudnikach od przewozu na Łomnicy w Pucharowcach, wreszcie obszarom w Liszkowie i Zazulińcach od przewozu na Dniestrze tamże.

Nie uwzględniono podania Wydziału powiatowego w Rohatynie, proszącego o przedstawienie Wys. Sejmowi wniosku na budowanie drogi krajowej z Rohatyna do Chodorowa.

Włościanina p. Józefa Wrocławiaka z Harchlowej zamianowano zastępcą inspektora drogi krajowej Czorsztyn-Zabornia.

Ze względów służbowych uwolniono p. Albina Nędzowskiego z posady konduktora drogi krajowej Przemysko-Sanockiej, w miejsce zaś zmarłego konduktora przy drodze Prusko - Szląskiej. Gustawa Reki, zamianowano prowizorycznym konduktorem IIgiej klasy p. Gustawa Tworowskiego

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya kongregacyj we Francyi).

Ogłoszenie znanych uchwał marcowych o kongregacyach zakonnych wywołało kwestyę, która słusznie zajmuje umysły wszystkich. Jakież będą następstwa kolizyi, którą rząd wywołał tak niezręcznie? Czy rząd na seryo liczył na to, że zdoła zniszczyć zakony? Czy spodziewał się, że inne kongregacye zadowolone złudnemi obietnicami, które im robiono, oddadzą na łup stowarzyszenie Jezusowe? A wobec tej proskrypcyi *en masse*, jaką drogę obierze rząd? Paryski korespondent *Timesa*, dla którego nie ma dość zawiłego problematu, aby nie próbować jego rozwiązania, daje na te pytania odpowiedź, choć sam przyznaje, że może się mylić. Przypuśćmy, powiada on, że już nadszedł termin 29 czerwca, że kongregacye nie ruszyły się z miejsca; że pewien deputowany z lewicy upominając rząd, aby zastosował wydane uchwały, przeprowadził w końcu w Izbie porządek dzienny w ten sposób zredagowany: „Izba mając ufność w czujność i stanowczość gabinetu przechodzi do porządku dziennego.“ „Nazajutrz, pisze wspomniony korespondent dalej, to jest 30 czerwca p. Freycinet ujrzy się wobec alternatywy: albo pójść za przykładem p Waddingtona i podać sie do demisyi, jeśliby nie chciał rozwiązać kongregacyj albo też pozostać u steru i działać. Gdyby się podał do demisyi, byłoby to bardzo zabawnym wypadkiem w dziejach parlamentaryzmu — kryzys ministeryalna wywołana przez wotum zaufania Izby! A jednak łatwo być może, że p. Freycinet będzie wolał ustąpić w ten sposób niż podnieść rękę także na inne kongregacye a nie wyłącznie na Jezuitów. Jakie skutki pociągnęłaby za sobą jego demisya? Czy rząd republikański zrobiłby ustępstwo kongregacyom? Komu poruczyłby pan Grévy utworzenie nowego gabinetu?“ Podług pana Blowitza prezydent republiki zwróciłby oczy na pp. Simona i Dufaura, ale ci nie mogliby w żaden sposób rządzić krajem przy obecnym składzie Izby; także p. Gambetta bardziej niż kiedykolwiek wzbraniałby się ująć ster rządów w ręce. Byby tylko możliwy gabinet Challemel-Lacoura, w którymby według wszelkiego prawdopodobieństwa zasiadali pp. Brisson, Floquet, Wilson, Allain Targé, Paweł Bert, Tirard, Farre i Jauréguiberry. Gabinet ten nietylko wypędziłby kongregacye religijne, ale obaliłby nawet konkordat. Takie byłyby skutki demisyi p Freycineta, ale pan Blowitz nie wierzy w tę demisyę. „Niektórzy, dodaje korespondent *Timesa*, sądzą, że p. Freycinetowi wstrętna jest myśl surowego postępowania także z innemi kongregacyami, ale jeśli te inne kongregacye urągając zapadłym uchwałom nie zechcą prosić rządu o autoryzowanie ich, to uwolnią go z trudnego położenia, dając mu pożądany pozór do surowego obejścia się z niemi. Mylonoby się więc bardzo, gdyby sądzono, że p. Freycinetowi przysporzy się przez to trudności. Niedokładną jest także wiadomość, że p. Freycinet pisał do papieża. Nie pisał ani do papieża, ani do kardynała Niny. ale tylko do p. Despreza ambasadora francuskiego przy Stolicy Apostolskiej, który niewątpliwie zakomunikuje odebrany list kuryi papieskiej, ale o ile wiem, dotąd tego nie uczynił. Słychać, że w liście tym jest zawarta aluzya do położenia, w jakie wprawiłby rząd bierny opór kongregacyj. Należy więc przypuszczać, że po upływie trzech miesięcy p. Freycinet przystąpi do przeprowadzenia powziętych uchwał. Ale ponieważ niełatwą byłoby rzeczą rozpędzić od razu setki kongregacyj, więc być może, że zacznie od jednej z nich a jeśli się podda przejdzie do drugiej i tak dalej aż napotka na legalny opór.“

(Gladstone i królowa).

Z Londynu pisze 17 b m. korespondent *Presse*: „Lord Beaconsfield przedłożył już prawdopodobnie królowej prośbę o demisyę „z uwagi na zaszłe szczególne okoliczności“ a zapytany według zwyczaju przez królowę, musiał jej niezawodnie udzielić rady co do wyboru swego następcy. Według stanu rzeczy następcą tym nie będzie nikt inny jak tylko Gladstone, zwycięzca z Midlothian; tylko on jeden ma prawo zostać naczelnikiem przyszłego rządu. A mimo to nie Gladstona, lecz Granvilla albo Hartingtona zalecił Beaconsfield zapewne królowej, a Gladstone nie może mu z tego powodu zrobić nawet zarzutu nienawiści lub lekceważenia, na razie bowiem jeżeli sama królowa nie zechce powołać Gladstona do steru, jest on niemożliwym na stanowisku prezydenta ministrów, który ciągle musi osobiście znosić się z królową. Obraził on bowiem królowę, o której powiadają, że jest najdrażliwszą ze wszystkich panujących na kuli ziemskiej; obraził ją w roku zeszłym artykułem publicznym, w którym jest mowa o „niebezpiecznem rozszerzeniu praw korony“, obraził dalej kobietę, o której wiadomo, że nie łatwo zap mina uraz. a obraził ją tym sposobem, iż zmarłego księcia małżonka Alberta czynił odpowiedzialnym za rzekome przekroczenie konstytucyjnych prerogatyw korony. Do ogłoszenia swej pracy naukowej o wpływach wywieranych przez „koronę“, wziął Gladstone pochop z pierwszych tomów znanego dzieła Martina, które królowa uważała za pomnik wystawiony swojemu ukochanemu małżonkowi. Z tej publikacyi zasługującej na uwagę, wypływa, że panujący w Anglii nie jest bynajmniej taką figórą bez władzy i wpływu, za jaką uważają go na kontynencie. Gladstone zwrócił na to uwagę i posunął się do tego stopnia, że powstał przeciw częstej prywatnej korespondencyi królowej i jej małżonka z zagranicznymi książętami a mianowicie z księciem pruskim, obecnym cesarzem niemieckim, z Napoleonem III, carem i t. d. i to w sprawach politycznych, które, jego zdaniem, mogą być załatwiane tylko przez ministerstwo w porozumieniu z parlamentem. Toż samo powstawał Gladstone w wyrazach szorstkich przeciw przyjętemu przez królowę Wiktoryę tytułowi cesarzowej indyjskiej, a chociaż nagana ta była w pierwszym rzędzie skierowaną tylko przeciw ministrowi, „któremu było za mało być sługą królowej angielskiej“, mimo to we wszystkich sferach londyńskich uchodziło za rzecz pewną, że w skutek tych artykułów nie może Gladstone pod żadnym warunkiem pojawiać się na dworze królowej. Słowa królowej wypowiedziane wówczas o Gladstonie, a kolportowane przez jakiś czas, mogą być tylko wymysłem, ale to pewna, że żaden z mężów stanu nie odważyłby się zaproponować królowej na *premiera* autora artykułu skierowanego przeciw księciu Albertowi.

Jeszcze w grudniu r. z. wyraził się Gladstone w Midlothian (we wsi Corstorpleine) o przywilejach korony w sposób następujący: „Rząd obecny, nadużywając praw korony do wypowiadania wojny i zawierania pokoju, ukrócił prawa parlamentu i przywilejom narodu nadał formę niekonstytucyjną, która może naród pozbawić tych praw. W zeszłym stuleciu zwykła była korona przed zrobieniem kroku stanowczego w sprawach zagranicznych, pytać parlament o opinię, ażeby działać zgodnie z wolą narodu. Dzisiaj nie jest to wprawdzie możliwem w takim samym stopniu, bo rozprawy parlamentu toczyły się dawniej przy drzwiach zamkniętych a dzisiaj odbywają się jawnie, ale ponieważ w ogóle nie zapytuje teraz korona narodu o jego wolę, więc przywłaszczyła sobie więcej absolutne i wyłączne prawo decydowania o ważniejszych sprawach narodu bez zasiągnięcia jego opinii.“ To samo twierdzenie powtarzał Gladstone kilkakrotnie przy innych okazyach, a miało ono na celu wykazać, że korona przywłaszczyła sobie nierównie więcej praw, niż się jej istotnie należy. Świadomy stanowiska, jakie zajął wobec korony, nie ma Gladstone najmniejszej pretensyi do królewskich względów, jakie byłyby go nigdy nie minęły wśród innych warunków. Nie otrzymał on ze dworu żadnego zaproszenia na uroczystości weselne, ani na inne uroczystości z powodu radośnych wypadków w rodzinie królewskiej, a gdy niedawno ukończył sam 70 rok życia, nie otrzymał gratulacyi od królowej, której przez długie lata służył jako prezydent ministrów. Zapewne bez zamiaru objęcia jeszcze raz steru i tylko w obronie sprawy, która dlań jest świętą, a co najwięcej z nienawiści przeciw rywalowi, który zdeptał go w roku 1874, podjął Gladstone kampanię, która skończyła się tak świetnym sukcesem a zupełną klęską rządu konserwatywnego. A teraz gdy zwyciężył, gdy Granville i Hartington nie zrobią kroku bez niego, gdy organa jego stronnictwa, tudzież najznakomitsze organa torysowskie uważają powołanie go do steru za rzecz nieuniknioną, gdy wybrani radykaliści, których liczba jest wcale pokaźną, zwalczaliby każdy rząd, na którego czele nie stałby Gladstone, trudną będzie dlań rzeczą wytrwać w postanowieniu nieprzyjęcia żadnego urzędu, ale trudniejszą jeszcze dla królowej, powołać go na pierwszego swojego doradcę. Jeżeli w ogóle Gladstone zostanie prezydentem ministrów, nie będzie to zasługą ani Beaconsfielda, ani Granvila ani Hartingtona. Ci dwaj kandydaci do prezydentury mogą zrzec się tej godności bez żadnego motywowania swojego postanowienia; a wtedy nie pozostanie królowej nic innego, jak uznać sytuacyę stworzoną przez ostatnie wybory i szanując wolę narodu przebaczyć wspaniałomyślnie swojemu przeciwnikowi.“

(Układ między Czarnogórą a Turcyą).

Stambulski korespondent *Pol. Corresp.* pisze pod dniem 13 kwietnia: Niemałem to było zadaniem rozwiązać niebezpieczną w wysokim stopniu dla pokoju na Wschodzie kwestyę czarnogórską. Hrabiemu Corti można doprawdy powinszować tego zwycięztwa nad uporem dyplomatów tureckich. Czarnogóra żądała z początku, aby Porta zobowiązała się w razie potrzeby przemocą odeprzeć wszelki napad Albańczyków. Sawas basza oświadczył hrabiemu Corti, że Porta nigdy nie przyjmie takiego zobowiązania, gdyż nie może odgrywać roli żandarma czarnogórskiego. Porta orzekła ostatecznie: „Oddamy oficyalnie część kraju, na której odstąpienie się zgodzimy, ale po oddaniu jej nie bierzemy na siebie żadnej odpowiedzialności.“ Sawas basza starał się dowieść hr. Corti, że choćby nawet Porta przyjęła takie zobowiązanie, to w żaden sposób nie mogłaby go spełnić. Aby utrzymać w razie potrzeby Albańczyków w karbach, potrzebaby utrzymywać 30—40.000 żołnierzy w Albanii. Tymczasem seraskierat nie rozporządza tak wielkiemi siłami, a choćby nawet mógł wysłać tyle wojska, to znowu skarb państwa nie pozwoliłby na jego utrzymywanie. Zresztą wojska czarnogórskie mogą jeszcze przed ustąpieniem wojska tureckiego zająć odstąpione Czarnogórze terytorya. Wobec takiej stanowczej decyzyi odstąpił książę Mikołaj od żądania wciągnięcia wspomnianej klazuli do konwencyi, zaproponował jednak, aby zastąpić ją ogólnikowem oświadczeniem, w któremby się Porta zobowiązała starać się o to, aby odbiór odstąpionego terytoryum odbył się spokojnie i aby Czarnogórcy nie byli zgoła turbowani w legalnem posiadaniu nowo nabyte goterytoryum. Na takie oświadczenie nieobowiązujące właściwie do niczeg o zgodziła się Porta. Wczoraj rozpoczęła się redakcya ostatecznej konwencyi, która podpisana przez hr. Corti i Sawasa baszę została następnie przedłożona ambasadorom do ratyfikacyi. Oprócz tego wygotowano w ministerstwie wojny dokładne mapy odstąpionego terytoryum z nową granicą. Obecnie chodzi o to, jaką postawę zajmą Albańczycy. Ale ton, w jakim odzywają się Arnauci, budzi największe obawy.

Odwołanie Layarda jest już podobno nieuniknione, gdyż oprócz innych motywów ma Gladstone osobisty powód do tego kroku, ponieważ Layard w sposób najgwałtowniejszy zaczepił Gladstona z powodu jego korespondencyi z Negropontem. Zupełna niepewność co do postawy przyszłego gabinetu angielskiego niepokoi w najwyższym stopniu Portę. Bardzo małą pociechą była dla Porty depesza Musurusa baszy, który doniósł, „że nowy gabinet angielski będzie się kierował względem Porty tą samą polityką co poprzedni“. Porta czuje, że może to być prawdą tylko w bardzo ograniczonej mierze, zresztą jeden z organów rządowych jeszcze niedawno nazwał politykę Beaconsfielda bardzo fatalną dla Turcyi. Turcy nie mają więc powodu cieszyć się słysząc, że tą polityką będzie się Anglia i nadal kierowała.

KRONIKA

= **Przeniesienie zwłok.** Dziś odbywa się wśród uroczystych ceremonij przeniesienie zwłok ś. p metropolitów lwowskich gr. kat. Jachimowicza i Litwinowicza, biskupa sufragana Bocheńskiego i kanoników Marcina Barwinskiego, Jana Łotockiego, Mikołaja Iżaka i Andrzeja Dutkiewicza z cmentarza gródeckiego do grobowców na cmentarzu łyczakowskim. Ceremonia przeniesienia zwłok rozpoczęła się od uroczystego żałobnego nabożeństwa w katedrze metropolitalnej św. Jerzego.

= **Amatorskie przedstawienie** w teatrze hr. Skarbka na korzyść dotkniętych powodzią mieszkańców powiatu Tarnobrzeskiego odbędzie się nie 26 ale 30 b. m. Bliższe szczegóły tego przedstawienia podamy wkrótce.

* **Zapiski policyjne.** W kanale pod l. 14 na ulicy Słonecznej znaleziono zwłoki dziecka kilkumiesięcznego. Aresztowano poszlakowaną o morderstwo matkę. — Skradziono kelnerowi M. S. z pomieszkania pod l. 17 na ulicy Kazimierzowskiej pugilares z kwotą 20 zł. i złoty pierścionek; dorożkarzowi J. G. ze stajni rzemienną uprząż na konia; pani Z. R. z kieszeni torbeczkę z zielonej skórki, w której się znajdowała spinka kontuszowa z 25 rautami oprawionemi w srebro i kilkadziesiąt centów; panu N. W z pomieszkania w hotelu przy ulicy Kazimierzowskiej, torbę podróżną, w której się znajdowały 2 *talesy* srebrnym szychem wyszyte, para nowych butów i kilka książek izraelickich. — Złożono w policyi laskę z rogową rączką znalezioną na ulicy i czarną mautylkę kangarnową znalezioną na wałach hetmańskich. — Pani H. P. zgubiła kartkę zastawniczą l. 18 172 na złotą sylwetkę.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińskiego zmarli: ks. Ferdynand Czajkowski, deficyent i były pleban w Sokołowie; ks. Michał Kłosowski, pleban w Husiatynie, administracyę objął ks. Ignacy Kubisztal, wikary w Trembowli i ks. Dymitr Olejnik, kapelan w Witkowie, administracyę objął ks. Edward Mądrzycki, były wikary w Prusach. Ks. Leon Humiński. wikary w Podhajcach, instytuował się na kapelanię w Jabłonowie; ks. Andrzej Prawdzikowski, wikary w Sokołowie, na probostwo w Bilce szlacheckiej; ks. Piotr Babrynowski, administrator kapelanii w Skolem, na toż beneficyum; ks. Zygmunt Pawłowski, administrator probostwa w Kołomyi, na toż beneficyum. Ks. Leon Humiński, kapelan w Jabłonowie objął *ex-currendo* administracyę probostwa w Pistyniu; ks Franciszek Li, expozyt w Wierzbicy administracyę kapelanii w Zniatynie; ks. Jozafat Gacków, Reformat expozyturę w Wierzbicy. Ks. Karola Wajdowskiego, plebana w Sokołowie, przeniesiono w stały stan deficyentów, administracyę powierzono ks. Klemensowi Enzingerowi, byłemu administratorowi w Bilce szlacheckiej. Konsystorz metropolitalny przeniósł: ks. Wojciecha Schulza, byłego administratora w Pistyniu, na wikarego do Maryampola, a ks. Grzegorza Palczyńskiego, wikarego w Husiatynie do Trembowli.

— **Dwa odczyty** p. Marcelego Dłużniewskiego p. t. „Wiara w nieśmiertelność i pozytywne do utwierdzenia się w tej wierze posłużyć mogące dane“ — wyjątek z przygotowanego do druku rękopisu „Nasza wiara i oświata“, odbędą się dziś, we czwartek i jutro w piątek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali wykładów towarzystwa politechnicznego (ulica Wałowa, l. 4 na drugiem piętrze) Czysty dochód przeznaczony na rozpoczęcie druku powyższego dzieła.

— **Dochód z igrzyska** karusselowego w Wiedniu wynosił według *D. Ztg.* około 50.000 zł., po strąceniu zaś wydatków pozo-

stanie połowa tej sumy jako czysty zysk, przeznaczony na cele dobroczynne.

— **Wystawa tokarska** i snycerska odbywa się właśnie w Lipsku.

— **Sułtan Kuldży,** nazwiskiem Abilogla, jak się dowiaduje *Gołos*, w tych dniach zakończył życie.

— **Król Siamski** Somdet Phra Paramindr Maha Chululongkorn, stanowczo już postanowił odbyć podróż po Europie w miesiącach maju i czerwcu, i z końcem czerwca przybędzie do Wiednia. Król ten urodzony we wrześniu roku 1853 objął tron dnia 1 października 1868 roku po ojcu swoim. który się nazywał Somdet Phra Paramindr Maha Mongkut.

— **Luterański pastor** G. Evers w Urbachu pod Nordhausen dnia 14 b. m. przeszedł na katolicyzm. Konwertyta jest ojcem pięciorga dzieci, które wychowywane są w klasztorach francuskich.

— **Adwokat berneński** dr. Samuely, jak donosi depesza *D. Ztg.* z Berna, znikł od kilku dni bez wieści, pozostawiając według obiegających pogłosek ogromne długi, które pozaciągał w sposób nie całkiem rzetelny. W skutek tego firma „D. Samuely", której stan bierny wynosi 160.000 zł., znalazła się w kłopocie i dąży do ugody z wierzycielami. Weksle, które dr. Samuely puścił w obieg, reprezentują sumę przeszło 250.000 zł. Ogromne straty, jakie adwokat ten poniósł na giełdzie, spowodowały katastrofę.

— **Piękny żywot.** Miasto Glasgow postanowiło wznieść pomnik w kształcie studni pewnej zmarłej tam przed dziewięciu laty pani, której życie całe śmiało mogłoby stanąć obok najwznioślejszych przykładów samopomocy i poświęcenia dla bliźnich. Janeta Hamilton przyszła na świat w roku 1795 jako córka ubogiego szewca i od najmłodszych lat już sama pracować musiała na chleb dla siebie i dla sędziwych rodziców. W roku 1809 wyszła za mąż za czeladnika ojcowskiego, z którym przeżyła w szczęściu lat 62, mając dziesięcioro dzieci. Po śmierci jej w roku 1871 znaleziono spory zeszyt pism jej wierszem i prozą, odznaczających się taką głębią poetyckiego uczucia, że według poważnych dzienników angielskich nieznana aż do zgonu poetka godnie stanąć może obok takiego poety, jak Robert Burn. Dodać należy, iż pani Hamilton nie chodziła wcale do szkół i dopiero, mając lat 50, znalazła wśród obowiązków matki, żony i gospodyni domu tyle czasu, że mogła się nauczyć czytać sama. Mieszkała przez całe życie w najbrudniejszej, najzawołańszej dzielnicy Glasgowa, Coatbridge, gdzie obcować musiała z najbrutalniejszem pospólstwem, pracując od świtu do nocy dla domu, a dopiero w nocy zabierała się do nauki i pisania. Z wytężonej pracy utraciła wzrok i przez ostatnich dziesięć lat życia nic nie widziała. Na całe otoczenie swoje niepospolita ta niewiasta wywierała wpływ umoralniający do tego stopnia, że najgorszych ludzi zpośród sąsiadów swoich i znajomych sprowadziła na drogę obowiązku i cnoty.

— **Podczas jazdy koleją** Franciszka Józefa pod Wördern-Tulln w tych dniach pewien podróżny 3 klasy wyskoczył nagle z wagonu, zapewne w zamiarze samobójczym. Pociąg natychmiast zatrzymano, pokazało się jednak, że człowiek ten nie uszkodził się wcale, a ponieważ nie umiał wytłómaczyć powodu tego *salto mortale*, odstawiono go do sądu.

— **Cukierki** wartości kilku centów były dla trzynastoletniego chłopca, syna budnika kolejowego w Laakirchen pod Gmunden tak wielką pokusą, że aby je mieć, potwór ten nie wahał się zabić nożykiem młodszego o dwa lata towarzysza zabawy w okrutny sposób. Mały morderca po spełnionej zbrodni ukrył zrabowane cukierki i koszyczek z odrobiną kawy i mąki na polu, powrócił do domu jakby się nic nie stało i najspokojniej przespał noc. Po aresztowaniu go tak się zachowywał, że widocznie nie pojmuje wcale, jak okropnego dopuścił się czynu.

— **Wielką wazę sewrską** wręczył w tych dniach francuski minister rezydent w Belgradzie, br. de, Michel księciu serbskiemu Milanowi w upominku od prezydenta rzeczypospolitej francuskiej. Oceniają tę wazę na 15.000 franków.

— **Najmniejsze państwo** nierepublikańskie w Europie, księstwo Liechtenstein, podług dokonanego w marcu spisu ludności liczy 9.124 mieszkańców wyznania prawie wyłącznie katolickiego. Od roku 1876 powiększyła się ta ludność o 460 głów. Obszar księstwa wynosi 178·4 kwadratowych kilometrów, stolica liczy 1000 mieszkańców, a dług państwowy wynosi 175.000 zł.

— **Słynny pływak,** Amerykanin kapitan Boyton, o którym donoszono, że umarł w skutek uszkodzenia, jakiego doznał od koła parostatku w jednym z portów amerykańskich, doniósł w tych dniach przyjaciołom swoim w Europie, że właśnie jest zdrów zupełnie.

— **Z teatru wojny** w południowej Ameryce dochodzi następująca wiadomość w depeszy z Washingtonu: Według doniesienia urzędowego, które doszło tutejszego poselstwa chilejskiego z Panamy, od dnia 10 b. m. port Callao blokowany jest przez sześć parowców chilejskich. W Callao i w stolicy Peruwii, Limie, panuje straszny popłoch. Mieszkańcy uciekają z tych miast.

— **Straszliwa burza** spustoszyła w ostatnich dniach stycznia Nową Kaledonię na południowej półkuli, znaną francuską kolonię karną. Opisy tej katastrofy, które w ostatnim tygodniu dopiero doszły do Europy, grozą przejmują. Gęsta mgła, przerwanie chmury i wściekły orkan naraz nawiedziły nieszczęśliwą wyspę. Morze na kilka mil wdarło się w głąb kraju, burząc i zatapiając wszystko po drodze; wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów i zrządziły także ogromne spustoszenie. Wielkie z ciosu wzniesione magazyny portowe rozniosły fale jakby zabawki dziecinne — kościoły, mosty, drzewa, telegraf, słowem wszystko, co tylko cokolwiek sterczało nad poziom ziemi, zostało formalnie zmiecione, a nawalny deszcz dokonał dzieła zniszczenia. W porcie głównego miasta, Numei, zburzone zostały doki i wszelkie urządzenia marynarskie, a prawie żaden z okrętów nie wyszedł cało z katastrofy. Czternaście statków poszło na dno morskie z 30 marynarzami; liczba wszystkich ofiar wynosi kilkaset. Gubernator wyspy w pierwszej zaraz chwili rozdał pomiędzy ubogą ludność 100.000 franków na pierwsze potrzeby i wszystkich żołnierzy, niezostających w służbie, oddał na usługi nieszczęśliwych mieszkańców, którzy po największej części utracili nietylko domy i cały gotowy dobytek, ale i plon tegoroczny w polu. Z sąsiedniej Australii także wysłano tam hojną pomoc, uzbieraną drogą składek.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 21 kwietnia*).

(*L*) Po zagajeniu posiedzenia przez dr. Gnoińskiego, wniósł ks. Stojałowski następującą interpelacyę: Wiadomo, że we Lwowie większość mieszkańców składa się z katolików; wiadomo także, że ustawy zakazują hałaśliwych robót w dni świąteczne i niedziele, a zwłaszcza koło kościołów, w których odbywają się nabożeństwa. Tymczasem zauważano, że towarzystwo kolei konnej we Lwowie, wykonuje roboty około swych torów w święta i niedziele. Widziałem, jak w ostatnią niedzielę pracowali robotnicy około torów kolei konnej niedaleko kościoła bernardyńskiego, w którym odbywało się nabożeństwo. Zauważyłem także, że konie magistrackie pracują w niedzielę i święta. Pytałem tedy p. przewodniczącego, czy znane mu są te wypadki i co na przyszłość uczynić zamierza, ażeby niedziele i święta były szanowane.

Dr. Gnoiński odpowiada, że nie są mu znane wypadki tego rodzaju, że zbada całą tę sprawę i odpowie interpelantowi na najbliższem posiedzeniu.

Ks Stojałowski zapytuje dalej dr. Gnoińskiego, jakie roboty około bruków mają być wykonane w tym roku?

P. Heppe, jako przewodniczący właściwej sekcyi odpowiada interpelantowi, że o robotach, jakie mają być wykonane, może bardzo szczegółowo poinformować się w budżecie na rok 1880, w którym podobnie jak w latach poprzednich, wymienione są wszystkie roboty, jakie w ciągu roku mają być wykonane.

Dr. Ciesielski podnosi znowu następującą sprawę: Wczoraj była mowa w sekcyi III o oszczędzaniu drzew w ogrodzie miejskim; mówiono o tem, ażeby wyrębywanie drzew odłożyć aż do chwili, w której będzie zatwierdzony szczegółowy plan uregulowania dolnej części ogrodu miejskiego. Tymczasem urząd budowniczy ignoruje wolę sekcyi III i dzisiaj wyrębywał dalej drzewa.

P. Hochberger, dyrektor m. urzędu budowniczego: Urząd budowniczy nie wykona nigdy niczego bez stosownego zezwolenia Rady. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyłuszczył już p. radca Romanowski, że wyrębywanie drzew w dolnej części ogrodu miejskiego odbywa się na podstawie uchwały Rady. Urząd budowniczy wykonuje więc tylko powzięte uchwały.

P. Jaegermann: W ostatnią niedzielę były szkoły ludowe po przedmieściach otwarte dla agitacyi wyborczej. Podczas wyborów do Rady miejskiej udawałem się z prośbą do ówczesnego wiceprezydenta miasta, dr. M. Madejskiego, ażeby pozwolił otworzyć szkoły na odbycie zgromadzeń przedwyborczych. Dr. Madejski dał odmowną odpowiedź, tłómacząc się tem, że Rada szkolna miejscowa postanowiła nie oddawać szkół ludowych na cele przedwyborczych agitacyj. Zapytuję tedy pana prezydenta, czy dał zezwolenie na otwarcie szkół ludowych w zeszłą niedzielę, i czy uchwała Rady szkolnej miejscowej została już cofniętą?

Dr. Gnoiński: Dałem pozwolenie w porozumieniu z sekcyą V.

Dr. Madejski: Jestem zniewolony zabrać głos celem sprostowania faktu. Przed p. Jaegermanem nie zasłaniałem się nigdy uchwałą Rady szkolnej miejscowej, powiedziałem tylko, że w tej sprawie zniosę się z Radą szkolną miejscową i że postawię wniosek, ażeby dała odmowną odpowiedź, jestem bowiem przekonany, że szkoła nie powinna być miejscem zebrań przedwyborczych.

P. Jaegermann nie jest zadowolony z odpowiedzi p. prezydenta i wyraża zdziwienie, że zapadają tak sprzeczne postanowienia.

Po tych interpelacyach i odpowiedziach przystąpiła Rada do obrad nad ważnemi sprawami zapisanemi na porządku dziennym. Obrady, zwłaszcza nad urządzeniem szkoły garncarskiej we Lwowie, były bardzo rozwlekłe, podamy z nich jutro zwięzłe sprawozdanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski akcyjny bank hipoteczny.

(*L.*) Wczoraj przed południem odbyło się 12 zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów gal. akcyjn. banku hipotecznego pod przewodnictwem Włodzimierza hr. Borkowskiego. Obecnych było 29 akcyonaryuszów, którzy reprezentowali razem 634 głosów czyli 6397 akcyj.

Dyrektor dr. Józef Kolischer odczytał wyciąg z protokołów banku, z którego podajemy tylko najważniejsze szczegóły. W r. 1879 weszło do oddziału hipotecznego 8449 podań, przy końcu roku po części ostatecznie załatwionych a po części stronom do uzupełnienia zwróconych. Podania te odnosiły się do 8 spraw pożyczkowych niezałatwionych w r. 1878 a nowych podań weszło w ciągu r. z. 215, razem było więc 223 podań; z tych spraw załatwiono ostatecznie 211 a 12 pozostało jeszcze do załatwienia. Z załatwionych 211 spraw odmówiono 105 pożyczek, w 7 siedmiu wypadkach odstąpiono od podań przed udzieleniem promesy a przyzwolono 99 pożyczek. Z przyzwolonych pożyczek zgasło 17 promes, 50 promes zrealizowano a 32 pozostało do zrealizowania. Na dobra dano 950.000 zł, na realności we Lwowie 171.300 zł., a na realności na prowincyi 192.200 zł., razem tedy pożyczono na hipoteki 1,313.500 zł. Z tych zrealizowano na dobra 438.000 zł. na realności we Lwowie 86.500 a na realności na prowincyi 106.100 zł., razem tedy 630.600 zł. Pozostało do zrealizowania na dobra 288.000 zł na realności we Lwowie 70.800 zł., na realności na prowincyi 71.600 zł., razem 430 400 zł. W terminie nie zrealizowano lub przez odstąpienie załatwiono: na dobra 224.000 zł., na realności we Lwowie 14 000 zł., na realności na prowincyi 14.500 zł. W r. z. zrealizowano ogółem 166 pożyczek w łącznej sumie 2,923 500 zł.; ogólna zaś suma zrealizowanych przez bank pożyczek od czasu zawiązania tej instytucyi aż po koniec r. z. wynosi 33,799.00 zł. Stosunek obciążenia hipotek do przyjętej ich minimalnej wartości, jest następujący: Na hipoteki w ogólnej wartości 4,964.515 zł. przyzwolono w r. z. po ciężarach poprzedzających w sumie 1,004.590 nowe pożyczki w sumie 1,313.500 zł., razem więc 2,318.090 zł., pozostaje przeto wolna hipoteka 2,646.425 zł., co odpowiada obciążeniu tylko do $46^{69}/_{100}$ procentu przyjętej minimalnej wartości hipotek.

Następnie odczytał dr. J. Kolischer zamknięcie rachunków banku za r. 1879. Bilans główny z r. z. wykazuje w aktywach następujące pozycye: Kasa 678.405 zł (centy opuszczamy); pożyczki hipoteczne 26,818.400 zł.; weksle 3.699.312 zł.; debitorowie 3.441.804 zł.; efekta kantorów wymiany 560 198 zł.; zaliczki na efekta 176.345 zł.; eskontowane efekta 54.196 zł.; gmach bankowy 225 960 zł.; realności 136.136 zł.; inwentarz sprzętów 13.600 zł.; kasa zaliczkowa 500.425 zł. W pasywach wykazuje bilans z r. z. kapitał akcyjny 3 000.000 zł.; listy hipoteczne 26.818.400 zł.; asygnacye kasowe 2 903.750 zł.; kredytorowie 1,833.385 zł.; procenta asygnacyj kasowych narosły do 55.229 zł.; procent weksli na r. 1880 pobrany 28.206 zł.; fundusz umorzenia listów i kuponów hipotecznych 492.522 zł.; fundusz rezerwowy 263.237 zł.; wylosowane listy hipoteczne 187.400 zł.; kupony płatne listów hipotecznych 67.770 złr.; kupony płatne akcyj hipotecznych 2 591 złr.; zaległe podatki i należytości rządowe 166.038 złr.; nadwyżka wynosi 486 253 złr. Konto zysków i strat z r. z. wykazuje w dziale przychodu następujące pozycye: Procent weksli 268.171 złr.; procent z hipotek 255.273 złr.; procenta z rachunku bieżącego 233 817 złr.; prowizye 127.214 złr.; zysk z kantorów wymiany 80.962 złr.; dochód z realności 14.253 złr.; zysk z losów krakowskich 47 475 złr.; procent kasy zaliczkowej 67.441 złr.; odzyskane straty 3.400 złr.; przeniesienie zysku z 1878 r. 6.654 złr. — W dziale rozchodów zaś wykazuje konto następujące pozycye: Procent asygnacyj kasowych 137.492 złr.; procent z rachunku bieżącego 53.993 złr.; podatki i należytości rządowe 112.304 złr.; rada nadzorcza i cenzorowie 14.345 złr.; płace 152.034 złr.; koszta administracyi 80.271 złr.; straty 67.969 złr; nadwyżka 486.253 złr.

W imieniu rady nadzorczej odczytał dr. M. Madejski sprawozdanie o zamknięciu rachunków i przedłożył poniżej podane wnioski pod uchwałę. Z sprawozdania dowiedzieliśmy się, że rezultaty w r. z. osiągnięte były bardzo pomyślne; zrealizowano o pół miliona pożyczek hipotecznych więcej niż w r. 1878. Na 3 810 rozdanych pożyczek zalega z ratami 1448 dłużników. Poczyniono starania u władz kompetentnych, ażeby stopę procentową listów hipotecznych na dobra zniżyć na 5 % a przytem zmniejszyć okres amortyzacyi. Dalej zawiadamia sprawozdawca zgromadzenie, że zmiana §. §. 136, b. 143 statutów, uchwalona w r. z. przez walne zgromadzenie, nie została zatwierdzoną przez właściwe ministerstwa; pozostają więc w mocy dawne postanowienia. Udział banku w pożyczce m. Krakowa uważać można za rozwiązany, rozprzedano bowiem w r. z. znaczną ilość tych losów a pozostałe losy przeszły do kantoru wymiany. Pozycya realności w sumie 136.136 złr. wykazana w bilansie w dziale aktywów pochodzi ztąd, iż w r. z. zakupiono realności, magazyny zbożowe i t. p., które reprezentują tę wartość. Zysk czysty osiągnięty w r. z. wynosi 486 253 złr. 97 centów. Z tego zysku wypłacono już akcyonaryuszom d. 2 stycznia r. b. tytułem zaliczki na dywidendę 5 %, czyli sumę 150.000 złr.; pozostaje do podziału suma 336.253 złr. 97 ct. Od tej sumy potrącić należy najpierw kwotę 6.654 złr. 45 ct. przeniesioną z r. 1878 jako czysty zysk, pozostaje tedy do podziału suma 329.599 złr. 52 ct. Z tej sumy przypada na fundusz rezerwowy 10 % suma 32.959 złr.; zostaje 296 640 złr. Z tej sumy proponuje Rada nadzorcza wydzielić 8 % tytułem tantiemy dla Rady nadzorczej, czyli 26.367 złr.; 8 % dla dyrektorów i urzędników banku, czyli sumę 26.367 złr. razem tedy 52.730 złr.; zostaje suma 243.910 złr. a gdy do niej dodamy 6.654 złr. pozostałą z roku 1878, otrzymamy kwotę 250.564 złr. i tę sumę proponuje Rada nadzorcza rozdzielić jako superdywidendę po 16 złr. od akcyi. Zostanie jeszcze suma 10.564 złr., która jako zysk będzie przeniesioną na r. b.

Rada nadzorcza wnosi tedy, aby zarządowi dać absolutoryum i uchwalić podział czystego zysku w sposób powyżej wskazany. Zgromadzenie przyjmuje te wnioski.

P. Sochanik zapytuje dyrekcyę, co znaczy suma 67.969 zł. wykazana w rozchodzie konta zysków i strat jako strata, a mianowicie z jakiego tytułu powstały te straty i czy zaszły na prowincyi, czy we Lwowie?

Dr. M. Madejski a następnie dr. J. Kolischer odpowiadają interpelantowi, że suma ta składa się z długiego szeregu rozmaitych drobnych strat, tak we Lwowie jak i na prowincyi poniesionych w najrozmaitszych działach interesów bankowych. W tych stratach nie ma ani jednej pozycyi ważniejszej, znaczniejszej, któraby wskazywała, że ten lub ów dział interesów bankowych zwinąć należy.

Następnie przedłożył dr. Madejski wnioski w kwestyi wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej, którzy, jak wiadomo, pobierali dotychczas za każdą obecność na posiedzeniu po 20 zł. To samo wynagrodzenie pozostanie i nadal, przez najbliższych 5 lat. Tym sposobem pobierać będzie każdy członek rady nadzorczej co roku w przecięciu najmniej 2.694 zł.

Wylosowanych dwóch członków Rady nadzorczej pp. Edwarda hr. Fredrę i Ludwika Skrzyńskiego wybrało zgromadzenie ponownie.

W końcu zdał sprawę dr. Madejski z funduszu emerytalnego dla urzędników i sług banku, który to fundusz ma obecnie 119.650 zł. Po odczytaniu protokołu z obecnego zgromadzenia przez p. notaryusza Jasińskiego, zamknięto posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie rokowań między Rzymem a rządem pruskim piszą do *Germanii* pod dniem 15 b. m.: „Skoro nuncyusz Jacobini, Sanguigni, Meglia i Catani mianowani zostali kardynałami i wskutek tego nastąpiła powszechna zmiana reprezentantów stolicy Apostolskiej przy mocarstwach zagranicznych, przeznaczony został msgr. Serafino Vannutelli, nuncyusz brukselski, na posadę nuncyusza w Wiedniu, a formalna nominacya jego została odroczoną na czas nieograniczony tylko dlatego, aby kardynał Jacobini mógł dokończyć swych rokowań z ks. Reussem co do ukończenia Kulturkampfu w Prusiech. Gdy jednak dotychczas o faktycznem przeniesieniu

msgra Vanutellego do Wiednia jeszcze nie słychać, przypuszczać należy, że wieści o ukończeniu rokowań między zastępcami Stolicy Apostolskiej a pruską koroną są bezzasadne". W następnym liście, z 16 b. m. pisze ten sam korespondent: „Wczoraj pisałem wam, że odwołanie kard. Jacobiniego z Wiednia nie jest jeszcze tak bliskiem, jak to niektórzy wnoszą z faktu, że msgr. Vanutelli przeznaczony został na jego następcę. Dowiaduję się właśnie, że w tutejszych kołach decydujących nie uważają rokowań z rządem pruskim ani za ukończone ani za przerwane. Reprezentant Stolicy Apostolskiej miał nawet wskutek zakomunikowanej sobie uchwały ministeryalnej (ogłoszonej w *Nordd. Allg. Ztg.*) złożyć już oświadczenia, które mogą wpłynąć pomyślnie na dalszy tok rokowań".

Korespondent *Neue freie Presse* wystosował do Gladstona pisemne zapytanie, czy okupacyę Bośnii i Hercegowiny i administracyę tych prowincyj przez Austryę, niemniej i pochód na Nowy Bazar uważa za sprawy ostatecznie uregulowane i czy zgodzi się na połączenie Wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Na zapytanie to otrzymał następującą odpowiedź: „*Hawarden* 19 kwietnia. Dziękuję za pismo, na które brak czasu nie pozwolił mi prędzej odpowiedzieć. Zdaje mi się, że w traktowaniu odnośnego przedmiotu błędnie sobie postępowano. Robiono najrozmaitsze komentarze nad mojemi zapatrywaniami, jednakże bez podania bliższych szczegółów, a przecież dostarczyłem dosyć materyału do takich szczegółów np. w mowie mojej o traktacie berlińskim wygłoszonej w lipcu 1878, w mojej trzeciej mowie wygłoszonej w Midlothian w listopadzie 1879 w artykułach „kraj i rząd" umieszczonych w *Nineteenth Century* w r. 1880, i w artykule „Przyjaciele i nieprzyjaciele Rossyi" w tem samem czasopiśmie. Z drugiej zaś strony nie mamy zgoła żadnych informacyj o zamiarach, polityce i celach Austryi. Nie zabraniam bynajmniej pytać mnie o dalsze punkta zasadnicze, co do których moje dość obszerne dedukcye nie zawierałyby dostatecznych wyjaśnień; ale dopóki wspomniana metoda będzie przestrzeg[illegible]ą, nie sądzę, aby można postąpić daleko naprzód E. *Gladstone.*"

Trzecia mowa midlothiańska, o której Gladstone w swojem piśmie wspomina, wypowiada zasadę, że to, co Perikles wypowiedział o kobietach, można także powiedzieć o polityce zagranicznej, t. j. że najlepszą jest wtedy, gdy najmniej się o niej słyszy. Nadto postawił Gladstone w owej mowie pięć punktów co do zewnętrznej polityki, mianowicie: Powiększenie potęgi Anglii przez oszczędność i ograniczenie wydatków na wielkie i godne cele. Druga zasada angielskiej polityki zagranicznej musi polegać na tem, aby wszystkim ludom chrzescijańskim zapewnić owoce pokoju; po trzecie koncert mocarstw europejskich musi być utrzymany; po czwarte, Anglia winna unikać wszelkich zobowiązań, któreby mogły doprowadzić do zawikłań; po piąte uznać równe prawa wszystkich narodów a w końcu zewnętrzna polityka Anglii winna być zawsze inspirowana miłością wolności. W tej samej mowie uderzył Gladstone bardzo gwałtownie na rząd Beaconsfielda z powodu odepchnięcia od siebie słowiańskich ludów na półwyspie bałkańskim, które pragnęły wolności i samorządu. Ponieważ Gladstone w piśmie swojem wyraźnie się odwołuje na ową mowę, więc powyższe punkta mogą i dziś jeszcze być uważane za zasady, któremi w razie, gdyby się dostał do steru, będzie się kierował w zewnętrznej polityce Anglii.

Półurzędowy *Biereg* petersburgski podaje treść programu nihilistów ogłoszonego świeżo w rewolucyjnym dzienniku *Narodnaja Wola.* Program ten opiewa: Jesteśmy demokratami i zwolennikami socyalizmu, który jedynie może ugruntować swobodę ludu. Zadaniem naszem jest uwolnienie ludu z więzów nowoczesnego państwa, zwołanie konstytuanty zapomocą powszechnego głosowania, obalenie rządu. W dalszym ustępie program ten rozwinięty jest obszerniej; reprezentacya ludu z najrozleglejszą kompetencyą, najszerszy samorząd, samodzielność gminy. Ziemia należy do ludu, fabryki do robotników, wolność sumienia, mowy, zgromadzeń i wyborów, powszechne prawo wyborcze, zniesienie wojsk stałych a zaprowadzenie armii terytoryalnej. Wszystkie te punkta, powiada program dalej, muszą być przeprowadzone. Dalszy ustęp dzieli prace w sposób następujący: 1) propaganda i agitacya dla przygotowania przewrotu, urządzanie demonstracyj, zachęcanie do niepłacenia podatków; 2) sekcya destrukcyjna i teroryzująca, która ma podkopywać powagę rządu, szerzyć zaufanie w sukces i formować szeregi do walki; 3) organizacya tajnych stowarzyszeń i ugrupowania ich około jednego centrum; 4) usiłowanie dla pozyskania wpływu w administracyi i armii; 5) organizacya przewrotu; 6) agitacya wyborcza do konstytuanty. Ostatni ustęp traktuje o stosunkach propagandy do innych sekcyj. Rząd uważany będzie za nieprzyjaciela, przeciw któremu wszelkie środki są dozwolone. Wszyscy opozycyoniści doznawać będą poparcia. Osoby neutralne nie będą nagabywane, natomiast kto popiera rząd, traktowany będzie jako nieprzyjaciel.

O nowym napadzie Arnautów na terytoryum serbskie podają urzędowe *Serbskie Nowiny* komunikat następujący: „Kilkaset Arnautów wtargnęło pod Swiraczem na terytoryum serbskie i posunęło się w głąb kraju. Oddział naszej czynnej armii i milicyi narodowej zaatakował dnia 14 b. m. Arnautów i wypędził ich za granicę. Walka trwała półtorej godziny. Mieliśmy dwóch zabitych i trzech rannych żołnierzy; Arnauci zostawili na pobojowisku 7 trupów, resztę zabitych i rannych uprowadzili ze sobą". Z tego komunikatu wynikałoby, że zajście to było bardzo nieznaczne; prywatne doniesienia belgradzkie mówią jednak, że Arnauci splądrowali magazyny broni i żywności i że zabrali Serbom dwa działa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 kwietnia. W Izbie deputowanych w obradach nad budżetem uniwersytetów minister wyznań i oświecenia oświadczył, że nie spotka się pewnie z zaprzeczeniem z żadnej strony Izby, jeżeli postawi twierdzenie, iż w wykonaniu ustaw szkolnych okazało się wiele usterek. Na polu szkolnem uczyniono w Austryi nadzwyczajnie wiele, jednakże rozwój szkolnictwa nie zostawał w dobrym stosunku do kosztów. Minister podnosi pożyteczność udzielania nauki w drugim języku krajowym tam, gdzie ludność jest mięszaną. Ale ludności należy ile możności ułatwiać naukę, należy ją jak najwięcej kształcić w języku ojczystym. Minister wykazuje już w roku ubiegłym skontatowaną potrzebę pewnych ułatwień w surowem traktowaniu obowiązku szkolnego i w urządzaniu budynków szkolnych. Mowca podnosi wartość religijno-moralnego wychowania, które w ustawach szkolnych jest wprawdzie unormowane, ale nie wszędzie zostało urzeczywistnione. Objaw ten jednak nie umniejsza wartości ustaw szkolnych. Minister odpiera zarzut, jakoby w niektórych krajach przy posuwaniu uczniów szkół ludowych do wyższej klasy nie zwracano uwagi na postęp w religii, jakoby w niektórych krajach wcale nie wykładano religii w wyższych szkołach realnych i uważano to za rzecz obojętną, jeżeli nauczyciel nie należy do wyznania wszystkich uczniów. Wobec wszystkich usterek zadaniem rządu będzie zużytkować spostrzeżenia, i co się opiera na ustawie zmienić drogą ustawodawczą, a co należy do administracyi zarządzić w drodze administracyjnej. W Austryi wszystkim narodowościom przyznane są równe prawa i równe przywileje. Na tej drodze i powodując się zapatrywaniami czysto przedmiotowemi rząd nie może wejść w błędny kierunek. Rząd studyował uważnie i gruntownie wszystkie wniesione rezolucye i starać się będzie studyom tym dać wyraz praktyczny. Ustępstw w sprawach osobistych zapewne żadne stronnictwo żądać nie będzie. W końcu minister z gorącem uznaniem wyraża się o austryackim stanie urzędniczym, który wśród wszelkich chwiejnych stosunków zachował ideę państwową i wiernie oddaje się każdemu rządowi, który działa w interesie tej idei (oklaski).

Przemawiali potem Wurmbrandt i Edward Suess przeciw a Tilscher i Tonner za rezolucyą w sprawie uniwersytetu pragskiego. Ostatni mowca żądał wykładów w obu językach. Dunajewski bronił równouprawnienia w kwestyi języków. W tytule 9 poz. 1—8 zostały uchwalone.

Budapeszt, 21 kwietnia. *Pest. Corr.* donosi, że nowela do ustawy wojskowej proponuje zmianę dwudziestu paragrafów. W marynarce zamiast trzyletniej służby czynnej zaprowadzona być ma służba czteroletnia. Natomiast służba w rezerwie będzie ograniczona do pięciu lat. Nowela stara się zaradzić brakowi oficerów w milicyi krajowej. Instytucya jednorocznych ochotników pozostaje niezmieniona. Nauczycielom i klerykom przyznaje pewne ułatwienia w służbie wojskowej. W okręgach, gdzie do pokrycia kontyngensu rekrutów nie wystarczają pierwsze trzy klasy, może być także czwarta powołaną.

Wiedeń, 22 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wczorajsza mowa dep. Dunajewskiego w odpowiedzi dr. Suessowi osiągnęła wielkie powodzenie w Izbie. Odpierając wywody dep. Suessa, że cele narodowościowe zagrażają celom uniwersyteckim i dążą do reakcyi, dr. Dunajewski wykazywał, że uczyć się i badać można bez słuchania prelekcyj, ale na polu umiejętności nic nie zdoła zastąpić potęgi żywego słowa, które tworzy duchowe i fizyczne zarazem ogniwo między mistrzem a uczniem, a nad wszelkie ogniwa najsilniejszem jest mowa ojczysta. Mowa dr. Dunajewskiego wywołała żywe oklaski.

Wiedeń, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Komissya legitymacyjna Izby deputowanych uchwaliła zaproponować Izbie unieważnienie trzech deputowanych z większych posiadłości Wyższej Austryi. (Gross, Handl i Dehne).

Neue freie Presse donosi z Londynu, że jeśli królowa nie skłoni się do akceptowania Gladstona jako *premiera*, to Gladstone odmówi udziału w utworzeniu nowego gabinetu. Królowa prawdopodobnie zawezwie do siebie najpierw Gladstona, choć uczyni to niechętnie, ale ważne względy na zewnętrzną politykę nie pozwolą zapewne na przewodnictwo Gladstona w gabinecie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1880, godzina 2 min. 40. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 260·25, Akcye anglo-austr. 146·—, Akcye banku Union 104·25, Akcye kolei Karola Ludwika 262·—, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 80·—, Akcye kolei Alföld 155·25, Akcye kolei Elżbiety 188·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·25, Galic. oblig. indemn. 98·20, Losy z r. 1864 173·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 136·50, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 16·20. Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 133·80, Rubel papierowy 1·25¼. Wiedeńskie losy 117·75 Węgierskie losy 112·25, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 104·85. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, d. 21 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 35. Akcye kredytowe 275·50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·—, Południowa —·—. Renta pap. 72.42, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·48½, Usposobienie —

Wiedeń, 22 kwietnia 1880 godz. 10 m 38. Akcye kredytowe 274·—, Anglo-austr. 144·25, Akcye banku Union 103.80, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 81·50 Napoleonsdor 9·48—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 21 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 11·30 do 11·50 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·35 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) —·—, żyto —·—, spiritus loco —·—, olej rzepakowy —·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.50, olej rzepakowy 77·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 757·69mm przy temp. 0°. Psychrometr suchy + 11·7 °C. Psychrometr wilgotny + 10·3°C. Prężność pary 8 5mm. Wilgoć 84°/₀ Zachmurzenie 1. Wiatr W. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 9.4°R

Barometr wznosi się.

Stan barometru nad poziom morza 762 89mm.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 21 kwietnia 1880 roku w c. k urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

44 78 80 21 70

Następne ciągnienia przypadają w dniach 5 i 19 maja 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 kwietnia 1880.

Hotel Angielski

Pp. Cz. L[illegible]kczyński z Remenowa. J Sypniewski z Warszawy. H Treter z Laszek. K. Treter z Podlipiec. Dr. A. Golasiński ze Stanisławowa. G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp S. br. Brunicki z Zaleszczyk. B. Rozwadowski z Brzeżan. J. Winnicki z Boryszkowic. K. Winnicki z Turady. E. Diehl z Krakowa.

Hotel Langa

Pp B. hr. Tormay z Budapesztu. Dr. W Włyński z Krakowa. A. Jastrzębski z Batkowa N. Grünwald z Wiednia A Beer z Berna.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Ledóchowski z Rossyi. E. Münter z Waniowa. W. M[illegible]rawski z Olesza. O. Lüdersdorf z Saazu.

Hotel Warszawski.

Pp A. Tempis z Czerniowiec. J. Horny z Tarnopola D. Konopiec z Żółkwi. J. [illegible]iskowacki z Głęboka.

Hotel Lazarusa.

Pp S. Blumenthal z Freistadt. G. Brichta z Węgier S. Greif z Tarnopola. H. Kapelusz z Brodów.

Hotel Narodowy.

Pp. S. Unreich z Czerniowiec. Sz. Diwer z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Starzeński do Mogielnicy. T. Gabryelski do Chodorowa. J. Barański do Łukawicy. W. Cielecki do Krakowa. J Rakowski do Przemyśla A. Ro[illegible]ański do Łuki

---

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min [illegible]0 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3[illegible] w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 4[illegible] rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz 12 w Peszcie odpowiada godz 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 kwietnia 1880

	płacą		żądają	
	walutą austr			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	262	—	265	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	169	-	172	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	50	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244	—	—	—
2. Lisy zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	15	98	15
" " " 4 pr. w. a.	90	10	91	10
" " " 5 pr. okresowe	97	15	98	15
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	-	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
" " Stanisławowa	25	-	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	60
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	69	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
" " papierowy	1	$24^1/_2$	1	$26^1/_2$
100 marek niemieckich	58	35	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 kwietnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.8	72.95
luty sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.30	73.50
kwiecień-październik	73 30	73.50
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.75	123.25
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130 25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	133 —	134.—
" " 1864 (z premia) po 100 złr.	173 50	174.50
" " 1864 " po 50 "	173 50	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.—	89.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.25	97.—
Galicyi	98.20	98.70
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	92 20	92.60
Węgier	92.25	92.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	149.20	149.40
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	280.60	280.80
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	605.—	606 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	189 25	190.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	-.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2430.—	2440.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	264 —	264 50
	płacą	**żądają.**
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.50	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.—	277.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.50	81.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	137.75	138.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.50	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
" " " w 20 l. 7 pr.	102.25	—.—
" " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
" " " po 5 proct.	97.50	97.75
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	97 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.25	102.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proc.	102.50	103.—
" " " po 5 proc.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	87.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	100.75
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	106.75
" " " II. emisyi	103.75	104 25
" " " III. "	103 50	—.—
" " " IV. "	103 —	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.50	91.—
z r. 1867	94.90	95.20
z r. 1868	89.25	90.25
z r. 1872	—.—	89.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.75	86 25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 50	108 —
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa	20.80	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
" " po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.05	119 20
Paryż za 100 fr,	47.15	47 15

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.61.	5.62 —
" pełnej wagi	5.60 50	5.61.50
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48 —
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 kwietnia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	55
" " " w srebrze	73	—
Renta w złocie	88	60
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
" " kredytowego	276	75
Londyn	119	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	60

Dziennik Urzędowy.

(2617 1—3) **Edykt.**

L. 10532. C. k. sąd powiatowy w Szczercu, uwiadamia, że celem zaspokojenia dwóch rat po 32 zł. 20 ct. a. w. i reszty kapitału 683 zł. 75 ct. a. w. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipot. przeciw Janowi Seniów i Pelagii Seniów względnie tejże spadkobierczyni Rozalii Seniow wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 maja i 24 czerwca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 54 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 484 zł. w. a.

Zakład wynosi 48 zł. 40 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 czerwca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 9 marca 1877 uzyskali, ustanawia się pana Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 stycznia 1880.

(2850 1—3) **Obwieszczene.**

L. 6192 Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 149 zł. 6 ct. w. a. zpn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużnika Stanisława Własinowicz własna w Hrebennem pod l. d. 151 raczej 152 położona, ciało tabularne wedle wyk. hip. 268 B. poz. 1 włas. stanowiąca na 520 zł. w. a. oceniona na terminie 24 maja, 7 czerwca i 14 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 10 stycznia 1880.

(2820 1—3) **Edykt**

L. 4427. Dnia 3 czerwca, 1 lipca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się u tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościjańskiego pod Nr. k. 125 sub. rep. 99 w Lubatowy ciała tabularnego nie stanowiącego Mateusza Zimy własnego, na zaspokojenie wierzytelności Leona Rabinowicza 146 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 828 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków i protokoła zajęcia i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 21 marca 1880.

(2851 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. W sądzie tutejszym odbędzie się 18 maja, 31 maja i 14 czerwca 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. 126 w Stryszawie składającej się z 7 morgów 925 kw. sąż. gruntu zabudowań mieszkalnych i gospodarskich Wawrzyńca i Franciszka Ponikiewskich własnej niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 885 złr.

Wadyum 88 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 1 marca 1880.

(2587 1—3) **Edykt.**

L. 5759. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 maja 1880 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 350 w Mikołajowie jak Dom I pag. 392 haer. Teodory Stelmachowej własnej, na rzecz Antoniego Kramera i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 1505 złr. 45 ct.

Wadyum 150 złr. 50 ct.

Inne warunki, ext akt tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
w Mikołajowie

(2861 1—3) **Edykt.**

L. 14568 C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej wedle podania 5 % asygnaty kasowej c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego Nr. 6844 na sumę 500 złr. za wypowiedzeniem 90 dniowym, płatną dnia 27 czerwca 1879 na nazwisko Dmytra Kardasza wystawionej, aby asygnatę tę w przeciągu jednego roku od trzeciorazowego ogłoszenia tegoż edyktu tem pewniej c. k. sądowi krajowemu we Lwowie okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu pomieniona asygnata kasowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 3 kwietnia 1880.

(2836 1—3) **Edykt.**

L. 6400. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości. że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowie Mielnikowi vel Krawczyszyn pto. 300 zł. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 60 w Radochowcach położonej dłużnika należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 5 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 600 złr. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2781 1—3) **Edykt.**

L. 8454. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 4 w Matysówce położonej ciało tabularne stanowiącej wedle wykazu hipotecznego, l. 8 ks. grunt. gminy katastrl. Matysówka Anny Gąsior własnej w dniach 1 czerwca, 2 lipca i 4 sierpnia 1880. każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć

Tyczyn 18 lutego 1880.

(2839) **Ogłoszenie.**

L. 1804. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Borki małe“ dnia 7 maja 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich stosownem uzna.

Grzymałów 13 kwietnia 1880.

(2741) **Ogłoszenie.**

L. 5421. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. karn. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Strażnica polska“ z dnia 10 kwietnia 1880 pod napisem „Korespondencye, Dobromil dnia 6 kwietnia“ w ustępie od słów: „Przed niejakim“ aż do słów: „do odpowiedzialności“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów dnia 15 kwietnia 1880.

(2778 3—3) **Edykt.**

L. 7674. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Dniestrańskiemu pto 183 zł. 1 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 54 rep. 14 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylza lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2802 3—3) **Edykt.**

L. 3174. Teodora Olesko z Bobiatyna w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 marca 1880 l. 11331 uznano za marnotrawcę ustanawiając dlań kuratorem Michała Denysiuka z Bobiatyna.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 20 marca 1880.

(2779 3—3) **Edykt.**

L. 7972. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kr. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Danyłko pto. 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 78 rep. 31 w Chaszczowie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2689 3—3) **Edykt.**

L. 8785. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikłajowi Chort o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 28 lipca, dnia 25 sierpnia i 22 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 92 w Dubkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, 400 złr. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 11 marca 1880.

(2780 3—3) **Edykt.**

L. 7675. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Hryciowi Dniestrzańskiemu pto. 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 11 rep. 7 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z C. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2794 3—3) **Edykt.**

L. 11994. Celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hipotecznego w kwocie 3516 złr. 44 ct z pn. zostaną realności lk. 169, 199 i 200 na Błoniu w Przemyślu w drodze licytacyi dnia 24 maja, 24 czerwca i 22 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem sprzedane.

Cena wywołania wynosi 8000 złr. w. a.

Wadyum 800 złr.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny są w tusądowej registraturze złożone.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 10 grudnia 1879 prawo zastawu do powyższych realności nabyli, na ręce ustanowionego w tym celu kuratora adw. Dra. Czajkowskiego i obecnym edyktem

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 25 lutego 1880.

(2411 3—3) **Obwieszczenie**

L. 944. W dniu 3 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 118 subrep. w Smólnie położonej dłużnika Hrynia Pihur własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn, z tem, że realność ta także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 19 marca 1880.

(2469 3—3) **Edykt.**

L. 3026. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach wzywa Kazimierza Góralika, syna Michała Góralika z Bysiny, aby w ciągu jednego roku w sądzie się stawił, lub innym sposobem sąd o zostawaniu przy życiu zawiadomił, ponieważby po upływie tego czasu za umarłego sądownie uznanym został.

Myślenice dnia 28 stycznia 1880.

(2806 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15139. W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1880, 1881 i 1882 na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. Starostwie samborskiem na dniu 3 maja r. b. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Ceny fiskalne robót na rok 1880 do wykonania przeznaczonych wynoszą mianowicie:

1. W sekcyi drogowej Staremiasto	2186	złr.	44 ct.
2. W sekcyi drogowej Łopuszanka	2384	„	34 „
3. W sekcyi drogowej Turka	1677	„	08 „
4. W sekcyi drogowej Sambor	2118	„	76 „
5. W sekcyi drogowej Drohobycz	1003	„	32 „
6. W sekcyi drogowej Rudki	218	„	79½ „
ogółem	9588	zł.	73½ ct.

Warunki licytacyjne jak niemniej kosztorys sumaryczny i spis cen jednostkowych, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także literami, a to albo dla wszystkich sekcyj drogowych razem, lub też dla pojedyńczych sekcyj, w wyznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2774 3—3) **Edykt.**

L. 1691. W sprawie Izabelli Janko przeciw Alexandrowi i Zofii Zarębom o wykreślenie wierzytelności 1600 zł. 35 ct. a. w. z pn. z stanu biernego dóbr Grabanina z pn. zostanie celem zaspokojenia kosztów 76 zł. 16 ct. i 20 zł. a. w. wierzytelność 237 zł. 2 ct. jak Dom 155 pag. 333. n. 44 on. w stanie biernym dóbr Grabanina intabulowana, w drodze licytacyi dnia 21 maja 1880 i 18 czerwca 1880 na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej ceny wywołania w kwocie 237 zł. 2 ct. ustanowionej, sprzedaną.

Wadyum wynosi 23 zł. a. w.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny rzeczonej wierzytelności znajdują się w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych rzeczonej wierzytelności, którzy dopiero po dniu 3 lutego 1880 prawo zastawu do takowej nabyli na ręce kuratora adw. Dr. Baumfelda, którego się równocześnie ustanawia i przez edykta.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 10 marca 1880.

(2800 3—3) **Edykt.**

L. 2801. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Agaty Saratowej w kwotach 85 zł. i 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 44 w Delastowicach położonej, dłużników Józefa i Łucyi Rzepeckich własnej, nie będącej przedmiotem ksiąg gruntowych.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1420 zł. zaś wadyum 142 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze sądowej do przejrzania.

W Dąbrowie dnia 28 grudnia 1879.

(2807 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15769. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na trakt krakowski w tarnowskim obrębie budowniczym, odbędzie się dnia 3 maja 1880 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Ilość potrzebnych słupów z dębowego drzewa wynosi 50 sztuk, a cena fiskalna 420 zł. 81 ct. w. a.

Warunki tej licytacyi dotyczące mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 kwietnia 1880.

(2784 3—3) **Edykt.**

L. 617. C k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie resztującej należytości Dr. Rösslera w kwocie 27 zł. 27 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 maja, 26 maja i 26 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 8. w Ostrem położonej Izydora Wandzla własnej. Cena wywołania wynosi 436 zł., wadyum 44 zł.

Realność rzeczona dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Żywiec dnia 15 lutego 1880.

(2783 3—3) **Edykt.**

L. 7419. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Klausnera w kwocie 50 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 69 rep. 134 w Hyżnem położonej ciała tabularnego niestanowiacej Wojciecha Walasa własnej w dn. 28 maja, 28 czerwca i 13 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 1207 złr. 14½ ct.

Wadyam 121 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 20 grudnia 1878.

(2776 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Piotra Gierugę dnia 10 maja 1851 w Zawoji urodzonego, uchwałą z dnia 20 marca 1880 l. 7041 za umysłowo niedołężnego, kuratorem dla niego ustanowiono ojca Wawrzyńca Gierugę z Zawoji.

C. k. sąd powiatowy

Maków 31 marca 1880.

(2805 3—3) L. 11899.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady pierwszego sługi przy katedrze anatomii opisowej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1880.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie trzystu (300) złr. w. a. z dodatkiem aktywalnym siedmdziesięciu pięciu (75) złr. ryczałt 21 złr. na liberyę i wedle okoliczności wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dziennik p. p. Nr. 60) dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni udowodnić iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne i szczegółowe do tego rodzaju służby uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego ck. Uniwersyt. Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeśli kompetent pozostaje w służbie publicznej — za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 15 kwietnia 1880.

(2799 3—3) **Edykt.**

L. 13763. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z p, n. od Piotra Bożka Cynie Kurtzowi jako cesyonaryuszowi Arona Friedlicha należącej się, odbędzie się w dniach 28 maja i 16 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy gospodarstwa gruntowego pod l. d. 20 rep. 36 w Jeleniu położonego 5 morgów 788½ kwadr. sążni obejmującego, Piotra Bożka własnego, dotąd ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 385 złr.

Wadyum wynosi 39 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunkow licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29 lutego 1880.

(2793 3—3) **Edykt.**

L. 634. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu w kwocie 6341 złr. 26 ct. w. a. wraz z odsetkami po 6 prc. półrocznie z góry płatnemi a od 30 listopada 1879 bieżącemi tudzież odsetkami zwłoki po 6 prc. od każdej zapadłej raty procentu aż do całkowitej zapłaty kapitału bieżącemi i kosztów obecnie w kwocie 51 złr. 75 ct. w. a. przyznanych dobra Skorodne w powiecie Lutowiskim położone, Józefa Ponceta własne w jednym terminie na dniu 21 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu w biurze Nr. 10 w drodze publicznej licytacyi pod następującemi warunkami ponownie sprzedane zostaną.

1. Dobra Skorodne zostaną sprzedane także niżej poprzedniej ceny wywołania 4500 złr. w. a., jednak tylko za taką przez egzekucyę prowadzący bank przy te minie licytacyjnym liczebnie zapodać się mającą cenę, która na zaspokojenie wierzytelności banku austr. węg. i też poprzedzających wierzytelności wystarczy.

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 3000 złr. w. a. jako wadyum bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub banku narodowego, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, których wartość według ostatniego kursu będzie obliczona, do rąk komisyi licytacyę prowadzącej złożyć.

3 Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(2428 3—3) **Edykt.**

L. 8358. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie Pejsacha Goldberga przeciw Antoniemu Koropiowskiemu o ściągnięcie sumy 272 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż połowy z trzech piątych (3/5) części realności we Lwowie pod l. 33¼ położonej i połowy całego gruntu do tejże realności należącego wedle dom. 91 p. 73 n. 23 haer do Antoniego Koropiowskiego należących, dłużnej sumie wedle Dom. 91 pag. 71 n. 20 m. i dom. 91 pag. 76 n. 27 on. za hipotekę służących przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 20go maja i dnia 3 Czerwca 1880, każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, na których te części realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 533 złr. 92 ct. w. a.

Wadyum zaś wynosi kwotę 54 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po d. 19 lutego 1880 rzeczowe prawa na częściach powyższej relności sprzedać się mających, nabyli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono adw. dr. Skałkowskiego kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krówczyńskiego.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2435 3—3) **Edykt.**

L. 1539. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnych Oziasza i Majera Höuigsbergów, że uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw tymże nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Szeparowiczowi doręczonym został, któremu albo swą informacyę udzielić, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać winni.

Stanisławów 11 lutego 1880.

(2792 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2216. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 maja b. r. odbędzie się w tym sądzie dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Rzeplin i Wola Rzeplińska obok Jarosławia położonych niegdyś ś. p. Bernarda Bülowa Hohenkirchen własnych, a obecnie do tegoż masy spadkowej względnie spadkobierców należących, na którą się chęć kupienia mających niniejszem zaprasza.

Cena wywołania stanowi kwotę 54292 złr. w. a.

Zakład 5000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze podpisanego sądu.

Przemyśl 14 kwietnia 1880.

(2413 3—3) **Edykt.**

L 1303. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p Ignacego Truskolawskiego z zycia nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa zastawu kaucyi odpowiednie rocznym dochodem w kwocie 4002 zł. 40 ct. zaintabulowanej pozew Ewelina Daukoszowa, Franciszek Sleczkowski, Ludwika Berna ka i Adam Dauksza wytoczyli na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1303 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Dolinskiego z zastępstwom p. adw. Dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(2462 3—3) **Edykt.**

L 3836. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego J Teiitelbauma, że Sara Bernstein wniosła przeciw niemu w dniu 16 marca 1880 pozew wekslowy o zapłacenie resztującej sumy 178 zł. w. a. i uzyskała nakaz płatniczy tej sumy z dnia 18 marca 1880. l. 3836. ktory zamianowanemu dlań kuratorowi adw. Dr. Feliksowi Jarockiemu z substytucyą adw. Dr. Emila Psarskiego doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, albowiem z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 18 marca 1880.

(2516 3—3) **Edykt.**

L. 9190. C k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia niniejszem dla Juryja Kwaciuka z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie naczelnika gminy Myszyna Łukiena Andrejczuka i poleca mu, aby swego kuratora w sprawie Izraela Fischlera pto 60 zł. w. a. z pn. sumiennie i wedle ustawy zastępywał.

Peczeniżyn 18 grudnia 1879.

(2536 3—3)

Zawiadomienie.

L 6377. Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych Marka Gattego w Bochni przy terminie dnia 25 lutego 1880 przed c. k. sędzią powiatowym p. Julianem Tełasiewiczem jako komisarzem konkursowym odbytego mianuje c. k. sąd krajowy p. adw. Ferdynanda Zakrzewskiego z Bochni zarządcą wspomnionej masy krydalnej, zaś p. Józefa Trybula w Bochni zastępcą tegoż.

O czem się wierzycieli zawiadamia.

Kraków 19 marca 1880.

(2470 3—3) **Edykt.**

L. 429. Odnośnie do obwieszczenia z 3 sierpnia 1879 do l. 2668 Nr. 238, 239 i 240 Gazety Lwowskiej wyznacza się do sprzedaży realności masy spadkowej po Hawryle Droniuku położonej, pod konsk. 367 w Pasiecznej położonej, trzeci termin na dzień 3 czerwca 1880 na którym sprzedaż pod dawniejszemi warunkami także niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 6 lutego 1880.

(2513 3—3) **Edykt.**

L 653. W dniach 17 czerwca, 15 lipca i 20 sierpnia 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Semena Wintoniaka w Pasiecznej pod l. k. 100 rep. 175 położonej na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 196 zł. Cena wywołania w pierwszych dwóch terminach najniżej za cenę wywoławcza 2800 zł. na trzecim także niżej takowej. Cena szacunkowa 3325 zł. Wadyum 280 zł.

Bliższe warunki można w tut sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sad powiatowy.

Nadwórna 17 lutego 1880.

(2556 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11425. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 lipca 1879 l. 5031 w numerach 212, 213 i 214. Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 81 w Dornfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej Jana Issla własnej na zaspokojenie trzech rat po 92 zł. i reszty kapitału 1821 zł. 95 ct. przez c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny wywalczonych wyznacza się nowy termin na dzień 17 czerwca 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 lutego 1880.

(2540 3—3) **Edykt.**

L. 2183. C. k. sąd obwodowy Złoczowski zawiadamia Chaima G Braft z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Ozyasza Eichenholz pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. w. a. adwokat Heyne ze zastępstwem przez adwokata Wartresiewicza ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną udzielić informacyę, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Złoczów 11 marca 1880.

(2690 3—3) **Edykt.**

L. 3271. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia niniejszem, że w dniach 2 czerwca, 1 lipca i 3 sierpnia 1880 kazdym razem o godzinie 10 przedpołudniem licytowaną będzie w sądzie realność l. kons. 12 w Nadyczu stanowiąca ciało hipoteczne wedle wykazu 34 księgi gruntowej Nadyjeckiej Maksyma i Anny Wojtyńskich własne.

Cena wywołania 1530 zł.

Wadyum 153 zł.

Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registraturze.

Kulików 18 września 1870.

(2818 2—3) L. 304.
Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański, ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Judzie Herszowi Schrottowi o zwrot reszty z pożyczki 1000 zł. dnia 12 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 25/279 w Brzeżanach w mieście położonej wedle Dom. III pag. 317 i 318 n. 9 i 10 haer. Judy Hersza Schrotta własnej.

Realność ta na powyższym terminie zostanie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum zaś 100 zł. gotówką lub papierami wartościowemi według kursu.

Bliższe warunki sprzedaży można w sądzie przejrzeć.

O tem zawiadamia się c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie, Judę Hersza Schrotta, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Władysława Lewickiego, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, wreszcie wierzycieli, którzy po dniu 28 kwietnia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsze postanowienie wcale nie lub nie wcześnie mogło być doręczonem do rąk kuratora Dr. Madejskiego adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany 3 marca 1880.

(2817 2—3) **Edykt.**

L. 12875. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Chaimowi i Małce Schwarz pto. 171 zł. 90 ct. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 kwietnia, 28 maja, 28 czerwca 1880 zawsze o 10 godzinie rano w biórze Nr. 2 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. tabul 378 w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 1296 zł. w. a. wypośrodkowanej na trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i o tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczonąby być nie mogła lub którzyby prawo zastawu po dniu wydaniu extraktu tabularnego (14 listopada 1879) na tejże realności, z tem, że dla tychże kuratorem adwokata Dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody dnia 20 lutego 1880.

(2638 2—3) **Edykt.**

L. 9988. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dnia 3 lipca 1879 do l. 31884 Ewelina Dauksza, Franciszek Sleczkowski, Ludwika Bernacka i Adam Dauksza prosili o zaintabulowanie wykreślenia prawa dzierżawy 6letniej w stanie biernym dóbr Niebieszczany do 86, p. 2 n. 49 on. zaintabulowanego i że uchwałą t. s. z 12 lipca 1879 l. 31884 ta intabulacya wykreślenia dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Stanisława i Sykstusa Truskolawskich ani tychże spadkobierców nie jest wiadome, przeto tut. sąd mianował do ich zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Skałkowskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Łubińskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Stanisława i Sykstusa Truskolawskiego, aby w należytym czasie tut. sądowi miejsce swojego pobytu podali względnie środki prawne przeciw pomienionej uchwale wnieśli lub innego zastępcę wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2634 2—3) **Edykt.**

L. 13788. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Rösslera, że c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty dwu rat po 46 zł. i kapitału resztującego 881 zł. 20 ct. a. w. z pn. Doręczając uchwałę wydaną do rąk kuratora adw. Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr. Hryszkiewicza, wzywamy Franciszka Rösslera, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 kwietnia 1880.

(2727 2—3) **Edykt.**

L. 956. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 900 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 702 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym na jednym terminie dnia 1 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wyk. hyp. 7 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. a wadyum 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hypoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 21 lutego 1880.

(2641 2—3) **Edykt.**

L. 4792. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Józefowi i Wolfowi Sygall i Taubie Katz o 368 zł. i 7049 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 maja 1880 o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w biurze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. 197 w Tarnopolu położonej wierzytelności tej za hipotekę służącej a to w tym jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 16000 zł.

Wadyum 800 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przeglądnąć w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 5 kwietnia 1880.

(2351 2—3) **Edykt.**

L. 12423. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnosnie do edyktu z dnia 30 września 1879 l. 12423 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego 59537 złr. 64 ct. w. a. z pn. ponownie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Winniki z przyległościami części dóbr Winniki i Sołtystwo Winniki w tabuli Dom 22 pag. 441 Dom 104 pag. 203 Dom 116 pag 51 wpisanych własność dłużnika Zygmunta Smalawskiego stanowiących, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie pod następującemi lżejszemi warunkami w jednym tylko terminie dnia 8 lipca 1880 o 10 godzinie rano, a to i niżej ceny wywołania 121620 złr. w. a. jednak nie niżej sumy 80000 złr.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno w ts. registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamia się obie strony, tudzież Feliksa Smalawskiego c. k Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu c. k. urząd podatkowy w Samborze, Józefa Wernera, ajencyę filii w Bernie zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Opawie, Towarzystwo zaliczkowe (Vorschuss Verein) w Troppau, Izaaka A. Ettingera we Lwowie, Markusa recte Maxymiliana Mieses i Artura Mieses, Rachmiela recte Emila Mieses jako wedle dekretu dziedzictwa z 21 maja 1876 l. 20795 spadkobierców Hirscha Miesess, jakoteż Salamona Begleiter, Józefa Diamandsteina, Dawida Hermansdorfer, Markusa Ikler, Leibę Grünfeld, Sarę Rytkę Finsterbusch, Laję Sandauer, Laję Sternheim, Meichla Finsterbusch, Jakóba Sandauer, Jakóba Sternheim, Majera Finsterbusch, Markusa Reich, Dawida Maneies, Seliga Falik i Rozę Sokal wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez edykta i kuratora dalej Leibę Proch, Józefa Dąb firmę C. R. C. Schiller Karola Gillerta i Marcelego Benedykta, Waleryę z Windakiewiczów Smalawską, Dom handlowy Samuel Epstein i synowie w Samborze w końcu wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu 4 sierpnia 1879 prawo zastawu na powyższych dobrach uzyskali przez ustanowionego dla nich kuratora Dra Budzynowskiego z zastępstwem Dra Kohna i edykta.

Sambor dnia 23 marca 1880

(2824 2—3) **Edykt.**

L. 6472. C. k. sąd powiat. Wojnicki ogłasza, iż na żądanie Babetty Singerowej celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. zpn. odbędzie publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. 7 w Wróblowicach położonej, Jana Gałeckiego własnej w dniach 10 maja, 21 czerwca i 12 lipca 1880 r. każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 złr., a zakład wynosi 110 złr.

Reszta warunków akt zajęcia i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz dnia 27 stycznia 1880 r.

(2696 2—3) **Edykt.**

L. 2558. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Feiwla Falbla w ilości 53 złr. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Pisklaka realności pod l. spis. 39 subr. w Klusowie położonej na d. 15 czerwca 13 lipca i 24 sierp. 1880 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 81 złr. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej relności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 9 marca 1880

(2822 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6846. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Jankla Spinnera przeciw Józefowi Zielińskiemu o zapłatę kwoty 10 złr. w. a. z p n. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 na Wyhadowie położonej.

Cena wywołania 180 złr. w. a.

Zakład 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Niżankowice 23 listopada 1879.

(2691 2—3) **Edykt.**

L 1335. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, że w dniu 27 października 1858 zmarł we Lwowie Franciszek Fecenko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ konkurujący do tego spadku Franciszek Wunderer z życia i miejsca pobytu — oraz małżonka spadkodawcy z imienia i miejsca pobytu sądowi wiadomemi nie są, przeto zawiadamiając ich o przypadłym dla nich spadku, poleca się, by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego, do sądu się zgłosili i oświadczenie do spadku złożyli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami zgłoszonymi i z ustanowionym dla niewiadomych kuratorem p. adw. Dr. Chrzanowskim w Kętach przeprowadzone zostanie.

Kęty 16 marca 1880.

(2597 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 330. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach w dniach 3 czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano w tusądowym gmachu przedsięwezmie publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 9 w Berezowce Onufrego Wasyluka własnej, nie intabulowaną, na 120 zł. a. w. oszacowaną, celem ściągnienia należytości Simchego Dickera w kwocie 99 zl. a. w. z pn., a to na trzecim terminie także poniżej ceny oszacowania.

Cena wywoławcza 120 zł. a. w., wadyum 12 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Buczaczu.

Monasterzyska 3 lutego 1880.

(2594 2—3) **Edykt.**

L. 314. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Łamach odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 70 subrep. w [illegible]kach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880 r,

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2593 2—3) **Edykt.**

L. 420. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Makar odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 149 subrep. 139 w Sokoli położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880 r.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2821 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6847. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Spinnera przeciw Józefowi i Rozalii małż. Łapiczakom o zapłatę kwoty 152 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 27 w Niżankowicah położonej.

Cena wywołania 450 złr. w. a.

Zakład 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Niżankowice 25 listopada 1879.

(2595 2—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Połulich odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 143 subrep, w Balicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania 500 zł, zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2596 2—3) **Edykt.**

L. 68. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Drumkalik i Maryi Kuliszak odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 55 subrep. 22 w Balicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł. w. a. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2785 3—3) **Edykt.**

L. 325. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Łuczyńskiego w kwocie 117 zł. 64 ct. w tut. sądzie dnia 12 maja 1880 o 10 rano sprzedaż ¼ części domu pod Nr. 339 w Zywcu do Jędrzeja i Wiktoryi Szymońskich należącej nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki i protokoły egzekucyjne przejrzeć można w registraturze.

Zywiec 20 lutego 1880.

(2544 3—3) **Edykt.**

L. 5955. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że Barbara z Nazimków Kurelowa pod dniem 31 grudnia 1879 l. 5955 wniosła prośbę o uznanie jej męża Franciszka Kureli gospodarza z Podborza, który w miesiącu czerwcu 1873 podczas grasującej podówczas silnej cholery, jako flisak do Turunia z drzewem popłynąwszy, tamże w drodze między Toruniem a stacya kolejną w Racławku przez las przechodząc, silnego napadu cholery dostał a niemal bez życia przez swoich towarzyszów podróży w lesie pozostawiony od tego czasu żadnej ani bezpośredniej ani pośredniej wiadomości o sobie nie udzielił, za zmarłego, celem przeprowadzania po nim postępowania spadkowego i że w skutek jej podania zarządzono postępowanie w dekrecie nadwor. z dnia 17 lutego 1827 Nr. 2259 wskazane.

Wzywa się więc Franciszka Kurelę, tudzież wszzstkich którzyby o życiu lub bliższych okolicznościach śmierci jego cośkolwiek wiedzieli, aby o tem sądowi tutejszemu lub w osobie p. Mieczysława Mokrzyckiego c. k. pocztmistrza w Niepołomnicach ustanowionemu kuratorowi w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu donieśli.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 18 stycznia 1880.

(2791 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 843. Na pokrycie pretensyi gminy Markowizna w kwocie 42 zł. 26 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 24 maja, 14 czerwca i 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 zrana sprzedaż 2 stajań gruntu Stanisława Rębisza w Markowiźnie położonych ciała tabularnego niestanowiących. Cenę wywołania stanowi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z C. k. sądu powiatowego.

Sokołów dnia 24 lutego 1880.

(2808 3—3) **Edykt.**

L. 15930. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Arona Feldera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z dnia dzisiejszego, wyznaczono, na prośbę Józefa Jorasza termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 200 zł. a. w. na rzecz Arona Feldera na dobrach Łubne ciężącej, na 2 kwietnia 1880 godz. 10 przed południem i doręczono tę uchwałę kuratorowi adw. Dr. Romanowskiemu dla Arona Feldera ustanowionemu.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2863 1—3) L. 20424.

Ogłoszenie konkursu.

Na opróżnioną posadę poborcy cłowego przy c. k. ubocznym Urzędzie cłowym II. klassy w Chwałowicach w XI klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę ma swoje podanie zaopatrzone w dowody złożonego egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego i dokładnej znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Rzeszowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 18 kwietnia 1880

(2864 1—3) L. 7330

Ogłoszenie konkursu.

W drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych w Horodence.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1879 28.737 zł. 43 ct
i sprzedaż znaczków stemplowych . . . 7.799 „ 21 „
Razem 36.536 zł. 64 ct.

Przychód tej hurtownej trafiki wynosił 957 zł. 90 ct

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 96 zł. można wnieść najdalej do 13 maja 1880 do 2giej godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja dnia 16 kwietnia 1880.

(2845 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3461. Brodzki c. k. sąd powiatowy na mocy prawomocnej uchwały dnia 24 marca 1879 l. 1975 uznaje Marcellę recte Marcyannę Struś, i Andrzeja Struś, z których pierwsza w 1807 ostatni zaś w 1808 roku są urodzeni, którzy pomimo wezwania na wstępie wprowadzonego w Nr. 77. 78, 79, „Gazety lwowskiej“ z 1879 roku, i za kratkami sądu ogłoszonego, ani osobiście się nie zgłosili, ani w inny sposób sąd tutejszy o swem życiu nie zawiadomili, za zmarłych.

Brody dnia 16 kwietnia 1880.

(2843 1—3) **Edykt.**

L. 4418 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 marca 1880 l. 3865 zniesioną została kuratela nad Wasylem Karczemnym z Berezowicy W. z powodu marnotrawstwa nad nim ustanowiona.

C. sąd miej. del.

Tarnopol dnia 22 marca 1880.

(2849 1—3) **Edykt.**

L. 219. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Szostaczkowi pto. 304 zł a. w. z pn. w dniach 25 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1880 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 175 w Sośnicy położonego, niestanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 30 marca 1880.

(2525 1—3) **Edykt.**

L. 3873. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, iż uchwałą dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia sumy 22094 zł. 11 ct. a. w. z należytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 389¼ we Lwowie położonej Alfreda Kirschner wedle Dom 120 pag. 87 n. 20 haer. własnej a dłużnej sumie wedle Dom 120 pag. 100 n. 38 on. za hipotekę służącej na rzecz Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie dozwoloną została i która przedsięwziętą zostanie w 3 terminach a mianowicie na dniu 9 czerwca 23 czerwca i 7 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie krajowym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez Galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 65000 zł. a. w. wyrachowana.

2. Każdy z licytujących winien sumę 6500 zł. a. w. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności bądź w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wolno jednak będzie galic. kasie oszczędności bez złożenia wadyum licytować. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem, i o ile w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonem było w cenę kupna się wliczy, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.

3. Gdyby w powyższych 3 terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 lipca 1880 o godzinie 11 z rana, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą, resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny mogą być w registraturze przejrzane. O tej licytacyi zawiadamiamy Annę z Janochów Supnicką i wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała przed terminem licytacyi lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 22 stycznia 1880 hipotekę na tej realności uzyskali na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Żukotyńskiego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2416 1—3) **Edykt.**

L. 3017. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 780 zł. w. a. z pn. dozwolona uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 20 stycznia 1880 l. 234 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 d./235 n. Zagrody miejskie w Drohobyczu ut. Dom Tom. II. pag. 744 n. h, 1 pag. 745 n. h. 2 i pag. 746 n. h. 3 dłużników Jana i Apolonii Hordyńskich własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Kaspra Fruzińskiego a to jedynie na dwóch terminach dnia 24 maja 1880 i dnia 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 przeprowadzoną zostanie.

Przy powyższych dwóch terminach sprzedaną zostanie powyższa realność jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2477 zł. 30 ct. a. w.

Gdyby przy pierwyszm lub drugim terminie licytacyjnym realność na licytacyę wystawiona za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, w takim razie wyznacza się termin do ustanowienia ułatwiających warunków w myśl §. 148. g. u. na dzień 26 lipca 1880 o godzinie 10 rano w B. Nr. 6.

Przez rozpoczęciem licytacyi ma każdy mający chęć licytowania 10% ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem się zawiadamia się obie strony, znanych wierzycieli do rąk własnych, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 20 grudnia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z bądź jakiego powodu uchwały licytacyę rozpisującej dość wcześnie doręczyć nie było można przez ustanowionego kuratora p. Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 7 marca 1880.

(2842 1—3) **Edykt.**

L. 228. Dnia 31 maja 1880 i 30 czerwca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 9 objętej w Zarajsku położonej, ciało tabularne stanowiącej w sprawie Gittli Buchmann przeciw Hrynkowi Czyż pto. 106 zł. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 1875 zł. a. w. wadyum 187 zł. 50 ct. Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak przy pierwszych dwóch terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował ustanawia się celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 5 lipca 1880 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem się wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. delegow.

Sambor dnia 30 stycznia 1880.

(2837 1—3) **Edykt.**

L. 6401, C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stachowi Pyrzakowi pto. 400 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 129 subrep. w Radochońcach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31. maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 10 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł. zakład 80 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(283 1—3) **Edykt.**

L. 6402. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Julii Szpilczakom pto. 130 zł. 11 ct. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 134 w Husakowie położonej dłużnikom należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2797 1—3) **Edykt.**

L. 4332. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 771 złr. 66 ct z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 106 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do Maryi Stępieniowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 31 maja i 2 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2031 złr. 40 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 203 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 2 lipca 1880 o godzinie 4 południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, ktorzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni. a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi którzyby po dniu 26 marca 1880 do hipoteki realności l. 106 w Tarnowie na Zabłociu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Febusa Salomona z substytucyą adwokata Dra Alojzego Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów 26 marca 1880.

(2669 1—3) **Edykt.**

L. 1425. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia trzech rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 578 złr. 73 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Iwanowi Stecura wywalczonych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 maja i 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 20 w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 620 złr.

Zakład wynosi 62 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 czerwca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu dzisiejszym uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Szczerzec 25 marca 1880.

(2854 1—3) L. 3507.

Ogłoszenie konkursu.

Na opróżnioną posadę nauczycielki młodszej przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z dodatkiem aktywalnym stosownie do ustaw obowiązujących z prawem do dodatków pięcioletnich po 100 złr.

Ubiegające się o tę posadę kandydatki winny wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych, lub przynajmniej do szkół ludowych pospolitych, praktyką w zawodzie nauczycielskim przy szkołach publicznych, tudzież znajomością języka ruskiego. Kandydatki, które się wykażą kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych mają pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy przedłożyć za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do końca maja 1880.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 11 kwietnia 1880.

(2855 1—3) L. 16802.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 80 złr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do 10 maja 1880 roku. Ubiegać się o to stypendyum mogą jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakoteż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winnni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kat., że nie mają środków utrzymania i że uczęszczając do wyżej wymienionych szkół, czynią dobre postępy w naukach. Podania konkursowe mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 kwietnia 1880.

(2852 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 779. C. k. sąd Zbarazki wiadomo czyni, iż dnia 20 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1880 każdym razam o godzinie 10tej rano obbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 3 w Tarasiowie, ciała tabularnego nie stanowiącej do Michała Muchi należącej na rzecz Sendera Wartenberg, celem ściągnienia kwoty 80 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 395 złr.

Zakład 39 złr. w. a.

Na pierwszem i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 13 marca 1880.

(2844) **Ogłoszenie.**

L. 4097. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Lackie wielkie rozpoczyna komisya hipoteczna 10 maja 1880.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. miej. deleg. sądu powiat.

Złoczów dnia 17 kwietnia 1880.

(2717) L. 2548.

Sprostowanie edyktu

Odnośnie do tu sąd. edyktu z dnia 3 grudnia 1879 l. 9143 w Nr. 64, 65, 66 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Ołenie Bojczuk pto. 34 zł. 2 ct. 34 zł. 2 ct. 440 zł. 81 ct. z pn. termin do ułożenia warunków licytacyi ułatwiających na 29 lipca 1880 o 9tej rano zamiast na 25 kwietnia 1880 wyznaczonym zostaje.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica dnia 30 marca 1880.

(2848) **Obwieszczenie.**

L. 3383. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu złozenia księgi gruntowej dla gminy Sieniawa do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 28 kwietnia 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie,

Nowytarg dnia 18 kwietnia 1880.

(2847) **Obwieszczenie.**

L. 3282. Operat hipoteczny dla gminy katastralnej Kończyce złożony w c. k. sądzie powiatowym w Nisku do powszechnego przejrzenia; zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą ustnie lub pisemnie w czasie do dnia 28 kwietnia 1880.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko 16 kwietnia 1880.

(2591) **Edykt.**

L. 6624. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Gartenberga przeciw Ozyaszowi Barchaczowi pto. 445 zł. a. w. z pn. dozwala się na rzecz Leizora Gartenberga przymusową licytacyę części realności w Borysławiu pod l. k. 27 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i do przeprowadzenia tejże wyznacza się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2 termin na 5 lipca 1880 godzinę 9 rano, przy którym części rzeczonej realności za jakąkolwiekbądź cenę na koszta i niebezpieczeństwo niedotrzymującej warunków licytacyjnych Sary Liebermann sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 454 zł. zaś wadyum 55 zł. 40 ct. a. w. resztę warunków licytacyjnych, tudzież akty opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

(2734 3—3) **Edykt.**

L. 407. C. k. sąd powiatowy Wojnicki ogłasza, iż w dniu 31 maja 1880, jako na trzecim i ostatnim terminie przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 57 w Biadolinach położonego Wita Oświeji własnego na zaspokojenie należytości Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie przyznanych.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. zakład 30 zł.

Reszta warunków jest w registratrze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego
Wojnicz dnia 18 lutego 1880.

(2722 3—3) **Edykt.**

L. 8710. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya nadkuratelarna ogłasza, iż pna Jadwiga Leokadia, Emilia Marya czterech imion Podczaska, córka Stanisława i Kornelii Podczaskich w Krakowie, uchwałą z dnia dzisiejszego została uznana za niedołężną na umyśle (blödsinnig) i że kuratorem tejże ustanowiono Stanisława Podczaskiego w Krakowie.

Kraków dnia 3 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Dwór Sielnica

ma do sprzedania 100 morgów lasu bukowego nad Sanem, gdyby kupujący miał chęć stosami drzewo owe spławiać wodą, dodanem będzie miękkie drzewo sosnowe lub jo dłowe z pnia temu celowi odpowiednie.

(2735 3—3)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 91 (2788 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcya kasy oszczędności w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika rachunkowego przy kasie oszczędności z roczną płacą w ilości 800 zł. w. a. bez prawa do emerytury.

Dotyczące podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo egzaminu z rachunkowości podwójnej należy wnosić do Dyrekcyi kasy oszczędności najdalej do dnia 1go maja 1880 roku.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności
Przemyśl dnia 17 kwietnia 1880.

L. 1160 2790 3 - 3)

Obwieszczenie.

Zakład karny dla mężczyzn dostarcza zawsze za bardzo mierną cenę więźniów do różnych robót po za domem w obrębie, a nawet na odległość mili po za obrębem miasta Lwowa, a mianowicie do robót ogrodowych, polnych, murarskich, budowniczych, brukarskich, tudzież do cegielń, kamieniołomów i. t. p.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcya w zabudowaniu zakładu przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 24.

Lwów dnia 17 kwietnia 1880.

c. k. dyrektor **Hołdasiewicz.** — c. k. zarządca **Macukiewicz.**

Po raz pierwszy sprowadzone świeże i naturalne **WODY MINERALNE** krajowe i zagraniczne otrzymuje i poleca nowo otworzony handel **JÓZEFA PADEWSKIEGO** **we LWOWIE.** Wysyłki na prowincyę zwrotną pocztą.

(2765 3—?)

Perkale,
Kretony, Batysty,
Płócienka, Zefiry
i Bareże czarne i kolorowe
na suknie damskie

Próby na żądanie franco.

W magazynie towarów bławatnych **Płótna i konfekcyi**
ROMANA WOJCZYŃSKIEGO
& L. KISIELEWSKIEGO
we Lwowie
plac Maryacki liczba 10.

2346 3—4)

W Krakowie

jest do sprzedania z wolnej ręki obszerny, okazały, narożny — blisko Rynku położony

Pałac.

Szczegółowych wiadomości udzieli na żądanie **W. Grabowski** ulica Długa l. 17. (2672 2—6)

---

200 tysięcy sztuk sadzonek lasowych! t. j. sosnowych i świerkowych jednorocznych **1000 sztuk po 80 ct. wraz z opakowaniem.**

Przesyłki pocztą lub koleją za pobraniem zamawiać można w **Zarządzie lasów gminy miasta Lwowa w Hołosku poczta Zamarstynów.**

(2739 3—3)

Realność na Bajkach l. $98\frac{1}{4}$

jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższe wiadomości udziela Notaryusz **Morawiecki** w swojem biurze przy placu Maryackim liczba 7 (2144 9—10)

Wybranówka z Bryńcami

są na lat sześć do **wydzierżawienia** ktoby był w chęci wzięcia tej dzierżawy, proszę się do mnie zgłosić: Ulica Brygidzka l 1 Waleryan Podlewski. (2337 3 - 3)

Już otrzymał na sezon wiosenny

Kapelusze i czapki

myśliwskie najnowszego fasonu

główny magazyn broni Alfreda Dzikowskiego

ulica Karola Ludwika l. 1 we Lwowie

i poleca takowe po cenach *najumiarkowańszych.*

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą (2804 2 10)

C. k. Geometra

po za służbą i zaprzysięgły znawca sądowy

zaopatrzony egzaminem i 3-letnią praktyką leśnictwa, poszukuje we wszystkich gałęziach czynności geometrycznych oraz zamówienia na przygotowawcze operaty reklamacyjne od rozpisującego się obecnie podatku gruntowego, za cenę umiarkowaną, bez policzenia kosztów podróży.

Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności **Dr. Adolf Moszyński** adwokat krajowy **we Lwowie.**

(2859 1—2)

Bardzo ładne PIGWY aromatyczne węgierskie, świeże **Marony** włoskie, **Jabłka i Gruszki** tyrolskie, świeże deserowe **Winogrona** hiszpańskie, **Orzechy** tureckie, wołoskie i francuskie. **Figi** sułtańskie. **Daktyle** aleksandryjskie, **również świeżo ubite Jarząbki, Kuropatwy, Bażanty i Kwiczoły,** poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42. (7746 23—?)

L. 1153 (2789 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie zakupuje za wełnę w większych mniejszych i nawet najmniejszych ilościach, a mianowicie wełnę owczą strzyżoną praną, tudzież wełnę kuśnierską tak mieszaną jakoteż czysto białą, siwą lub czarną, tudzież wełnę jagnięcą czarną.

Sprzedający zechcą się bezpośrednio osobiście lub listownie do Dyrekcyi udać.

Lwów dnia 6 kwietnia 1880.

c. k. dyrektor **Hołdasiewicz.** — c. k. zarządca **Macukiewicz.**

L. 7178. (2856 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacyę przez oferty, na opieranie bielizny szpitala powszechnego krajowego we Lwowie przez rok jeden, a mianowicie od dnia 8 sierpnia 1880 roku, do dnia 8 sierpnia 1881 roku.

Główne warunki są następujące:

1. Miesięcznie oddaje się do prania około 20.000 sztuk Dyrekcya jednakże nie ręczy za ilość.

2. Z prania bielizna powinna być oddawaną spiesznie i regularnie, zupełnie czysta, umaglowana i złożona.

3. Należność za pranie będzie wypłacaną co miesiąc za kwitami ostęplowanymi.

4. Do kontraktu wymaganą będzie kaucya 5.000 zł.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala.

Oferty opieczętowane z podaniem ceny od jednej sztuki bielizny, bez względu wielka czy mała i przy dołączeniu wadyum 500 zł. składać trzeba w Dyrekcyi Szpitala do dnia 20 maja r. b. w dniu zaś następnym to jest dnia 21 maja r. b. oferty otworzone będą w kancelaryi Dyr. Szpitala.

Zatwierdzenie oferty zależeć będzie od Wysokiego Wydziału krajowego.

Lwów dnia 20 kwietnia 1880.

Dyrekcya Szpitala kr. powszechnego.

PIGUŁKI

z

ROŚLINY MATICO

PP. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w Paryżu.

8, ulica Vivienne.

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka, jedynie kapsułki z rośliny Matico pana Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają dziesięć razy silniej jak wszelkie inne przeciw rzerzączkom nawet chronicznym i zadawnionym.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(6828 12 12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha. Ruckera i Beisera.

C. k. uprzyw. Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw.

Galic. akcyjnego Banku hipotecznego

przyjęło do wiadomości sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i o stanie Banku, zatwierdziło przedłożony bilans i udzieliło Zarządowi Banku absolutoryum za rok 1879, a zatwierdziwszy wypłaconą akcyonaryuszom dnia 1 stycznia 1880 zaliczkę na dywidendę po zł. 10 na akcyę, ustanowiło ze zwyżki zysków z roku 1879

superdywidendę po 16 zł. na akcyę.

Do Rady nadzorczej zostali ponownie wybrani:

Edward Ksawery hr. Fredro. — **Ludwik Skrzyński.**

Lwów 21 kwietnia 1880.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony) (2835 1 - 3)